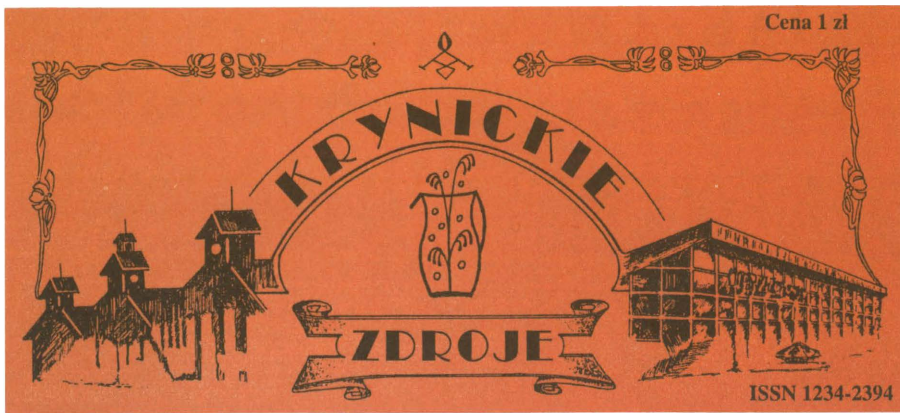




PAŹDZIERNIK/LISTOPAD 1997 • GAZETA LOKALNA • Nr 8/9 (32/33)

KTH - gaz, gaz, strzelaj gola, póki czas!

Mecze hokejowe zawsze cieszyły się dużą popularnością wśród mieszkańców Krynicy. Dostarczały wielu emocji, śmiało można powiedzieć, że większość kryniczan, od najstarszych do najmłodszych, to kibice KTH. Krynickie Towarzystwo Hokejowe ma za sobą piękną, niemal 70-letnią historię, wspaniałe osiągnięcia, zarówno jako drużyna, jak i poszczególni zawodnicy. Tej historii nie da się spisać w kilku słowach. Dzisiaj, kiedy KTH (obecna nazwa KTH- OPTIMUS) znów gra w I lidze, wszyscy wierzą, że powrócą dawne lata świetności drużyny.

Przeczytajmy, co mają do powiedzenia trenerzy, zawodnicy i kibice....

c.d. na str. 10



W numerze:

- Bartne'97
- Problemy krynickiej komunikacji
- Moja olimpiada - wspomnienia Stefana Csoricha.
- „Złoty jubileusz” w Bereście.

Warsztaty ZSZ przeniesione

do budynku po byłym POM-ie

O tej inicjatywie, realizacji i uroczystym otwarciu opowiada dyrektor

mgr Janina Złotnicka.

Pomysł przeniesienia warsztatów szkolnych do budynku po byłym POM-ie, przedstawił na zebraniu, dotyczącym sytuacji szkoły w 1993 roku, burmistrz mgr Jan Golba.

c.d. na str. 3

Jan Twardowski

ŚPIESZMY SIĘ

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą

zostaną po nich buty i telefon głuchoy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem
nieznośna

jak czystość urodzona najprościej z roz-
pacz

kiedy myślimy o kimś zostając bez niego

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność
niepewna

zabiera nam wrażliwość tak jak każde
szczęście

przychodzi i jednocześnie jak patos i humor
jak dwie namątności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drożdż młknie
w lipcu

jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy
ukłon

żeby wiedzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż
umrzeć

kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na
zawsze

a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko
odchodzą

i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnią czy ostatnia
pierwszą.

Z: Po schodach wierszy: Antologia pol-
skiej poezji współczesnej. Warszawa 1993.

ZDERZENIA - ZDARZENIA

Co widać, co słyhać, co ludzie mówią



* Nareszcie udało się znaleźć i wydzielić drogę dla rowerzystów. Szkoda tylko, że nie pomyślano o tym na wiosnę.

* Z radością informujemy, że zabytkowy „zakątek Kraszewskiego” w krynickim parku został wyremontowany...

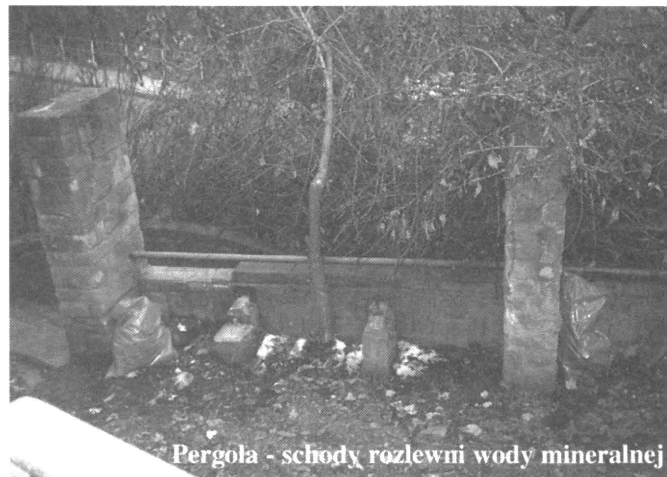


Zakątek Kraszewskiego przed remontem....



... po remoncie.

* Przy tak ładnie wykonanym remoncie chodnika i drogi do rozlewni wód PPU żałośnie wygląda (zdewastowana przy budowie kotłowni PPU) pergola - schody prowadzące do ławki Kraszewskiego. Czyżby to było nowe wysypisko śmieci? Mamy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości ktoś zajmie się uporządkowaniem tego miejsca.



Pergola - schody rozlewni wody mineralnej

CD WARSZTATÓW SZKOLNYCH

W swym planie widział realną możliwość poprawy warunków lokalowych warsztatów. Podjęłam tę myśl - zaznaczyła dyrektor ZSZ - i rozpoczęłam starania w Kuratorium Oświaty, u byłej pani kurator mgr Janiny Gościej.

Spotkałam się z wielkim zrozumieniem i poparciem, a dzięki pomocy pani kurator, udało nam się uzyskać środki finansowe z Ministerstwa Edukacji Narodowej na zakup budynków po POM-ie. Oczywiście - kontynuowała pani dyrektor - cała sprawa sfinalizowania tego zakupu trwała aż dwa lata. Dopiero w 1995 roku zakupiliśmy budynki.

Ich stan techniczny był jednak bardzo zły - wspomina dalej pani dyrektor - i w pierwszej chwili żałowałam swojej decyzji. Jednak, mając na względzie bardzo ciężkie warunki lokalowe warsztatów szkolnych, postanowiłam doprowadzić tę sprawę do końca. Muszę jeszcze zaznaczyć, że dużą pomocą przy sfinalizowaniu tego zakupu służyła nam, ówczesna dyrektor Wydziału Ekonomicznego **mgr Barbara Wiatr**, a także pracownicy tegoż Wydziału, m.in.: pan Adam Bednarski i pan Mieczysław Szczygiel.

Kolejny Kurator Oświaty **mgr Jerzy Nalepka** wykazał duże zrozumienie dla naszego przedsięwzięcia i przeznaczył środki finansowe na remont zniszczonych obiektów. Przychylny tym działaniom był także dyrektor Wydziału Ekonomicznego, **mgr Stanisław Sojka**.

W 1997 roku organem prowadzącym szkołę została Sądecka Strefa Usług Publicznych. Dzięki dużemu zaangażowaniu Naczelnika Oświaty **pana Marka Surowiaka** otrzymaliśmy kolejne znaczące środki finansowe na dokończenie remontu.

Dużą pomocą i radą, podczas prowadzonych prac, wspierał nas przez cały czas pan **inż. Mieczysław Hutnikiewicz**.

Słowa podziękowania należą się również kierownikowi warsztatów szkolnych mgr Jerzemu Górcie, który swoim osobistym poświęceniem, a także wypracowanymi dodatkowymi środkami finansowymi, uzyskanymi między innymi przez wynajęcie części pomieszczeń na różne hurtownie, przyczynił się w znacznym stopniu do szybszego uruchomienia nowych warsztatów szkolnych. Wiele pracy włożyli w ten remont także pracownicy warsztatów oraz uczniowie klasy III ślusarz. Myślę, że wszystkim należą się z mej strony serdeczne podziękowania.

Uroczyste otwarcie nowych warsztatów szkolnych nastąpiło w dn. **16 października 1997 roku o godz. 15.00**. Rozpoczęło się od powitania zapro-



Warsztaty szkolne ZSZ w Krynicy na terenie dawnego POM-u

szonych gości: Kuratora Oświaty Jerzego Nalepki, Naczelnika Oświaty SSUP Marka Surowiaka, burmistrza UGU Krynica Jana Golby, księdza dziekana Kazimierza Markowicza. Wśród zaproszonych gości byli także: dyrektor Wydziału Ekonomicznego Stanisław Sojka, Przewodniczący Rady GU Krynica Zbigniew Tekiel, radny Czesław Jung, wizytatorzy: Zbigniew Klempa, Walenty Szarek, pani Barbara Wiatr, inż. Mieczysław Hutnikiewicz, dyrektor LO w Krynicy Anna Rapacz, a także ksiądz Józef Drabik, były dyrektor ZSZ Tadeusz Cichy, emerytowani

c.d. na str. 15

„Nasze możliwości są bez porównania większe...”
mówi kierownik warsztatów ZSZ
mgr Jerzy Górka



p. Jerzy Górka - kierownik warsztatów ZSZ w Krynicy przed budynkiem jednym z warsztatów

Czy nowe warsztaty są na tyle duże, że mogą pomieścić większą liczbę uczniów?

J.G.: Myślę, że na pewno są one o wiele większe. Wchodząc np. na halę obróbki przy maszynach możemy zobaczyć w tej chwili 6-8 uczniów. Natomiast mogłoby być ich o wiele więcej.

Powstaną jakieś nowe kierunki?

J.G.: Do tamtego roku szkoła prowadziła profil nauczania: ślusarz - mechanik. W tym roku wprowadzono nowy: ślusarz - spawacz, kierunek ten pozwoli absolwentom uzyskać uprawnienia spawacza. W roku następnym powrócimy znowu do poprzedniego kierunku nauczania. Przy naszej obecnej bazie technicznej na razie niewiele można zmienić. Co prawda, planowaliśmy otworzyć nową klasę o profilu samochodowym, na razie jednak nie udało się. W chwili obecnej zmieniliśmy profil na ślusarz - spawacz, ponieważ z Urzędu Pracy dostaliśmy informację, że na poprzedni kierunek (ślusarz-mechanik) nie ma w tej chwili zapotrzebowania, natomiast spawacze bardziej są poszukiwani na rynku pracy.

Jak wiadomo odchodzi się teraz od profilu szkół zasadniczych, które zostaną pomalutko wyparte przez szkoły średnie. Wiadomo też, że technika wymaga specjalistycznych pracowników, natomiast myślę, że zastosowanie u nas mogą mieć licea zawodowe.

Zmieniając lokal, wymieniliście również maszyny?

J.G.: Pewne maszyny zdążyliśmy odkupić od upadającego POM-u, takie, których nie mieliśmy,

c.d. na str. 16

BARTNE '97

Bartne - wieś położona 15 km za Gorlicami. Wieś - skansen, zderzenie końca XX-ego wieku z wiekiem XIX. Stare łemkowskie chaty, w których mieszkają jeszcze ludzie i anteny satelitarne. Chłopi zajmują się rolnictwem oraz hodowlą bydła mlecznego. Do niedawna była to najbardziej mleczna wieś w województwie nowosądeckim.

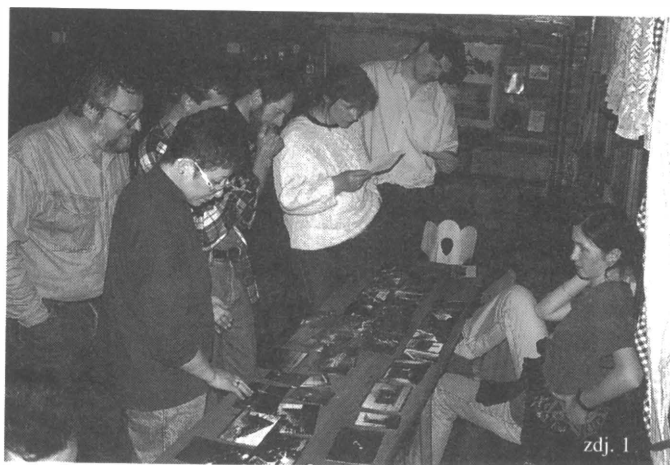
Na każdym kroku stare ściera się z nowym. Siedemnaście osób - malarzy, rzeźbiarzy i fotografików - uczestniczyło w maju tego roku w plenerze zorganizowanym przez TPSP z Krynicy.



długo jeszcze człowiek pozwoli istnieć takim miejscom na Z I E M I.

Wystawa, na którą serdecznie zapraszają uczestnicy pleneru - członkowie Klubu Twórczego Krynickiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych oraz Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego - będzie czynna do końca listopada.

Grażyna Petryszak (TPSP Krynica)

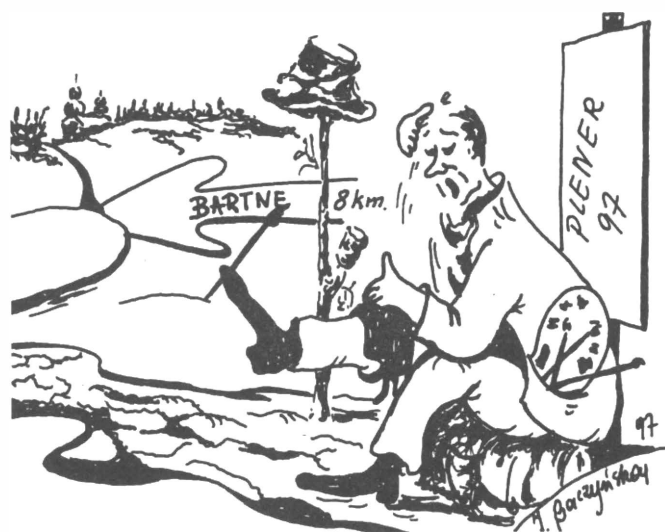


Zdj.1 Chałupa w Bartnem.

Zdj.2 Uczestnicy pleneru.

Rys. I.Baczyńska

Gościnność i bardzo dobre warunki panujące w Bacówce, gdzie mieszkali artyści, sprzyjały pracy twórczej, czego dowodem jest wystawa poplenerowa Bartne'97. Wernisaż wystawy miał miejsce **11.10.97 w pijalni „Mieczysław”** przy krynickim deptaku. Na wystawie reprezentowane są różne techniki twórcze. Oleje i pastele nadają wystawie ciepła i klimatu, szkice i rysunki wiernie oddają charakter starej architektury łemkowskiej - chałup, cerkiewek, kapliczek, przydrożnych krzyży. Rzeźby powstałe podczas pleneru znalazły również miejsce na wystawie. Zdjęcia stanowią bogatą dokumentację pobytu artystów w Bartnem. Rysunki z dużą dozą humoru dostarczają lekkości ekspozycji i powodują, że ogląda się wystawę z przyjemnością, ale także z zadumą - jak



Czy wiecie, że ...

* W 1883 roku wybudowano nową drogę nad Zakładem, jest to dzisiejsza ul. Zdrojowa.

* W 1858 roku po raz pierwszy wykonano kąpiele borowinowe.

* Stary cmentarz krynicki (tzw. zdrojowy) przy ul. Cmentarnej uruchomiono w 1902 roku.

NIEKOŃCZĄCE SIĘ PROBLEMY KRYNICKIEJ KOMUNIKACJI

Wywiad z panią Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska
Urzędu Gminy Uzdrowskiej Miasta i Gminy w Krynicy *mgr inż. Jolantą Szyszką.*

Red.: Wiadomo, że przetarg na komunikację miejską w Krynicy wygrał PKS, ale ostatnio na trasie Czarny Potok - Słotwiny pojawił się dodatkowy autobus, puszczony prawdopodobnie bez zezwolenia. Wszystkich to oburzyło. Co pani ma na ten temat do powiedzenia?

J.S.: Ja w tej sprawie mogę jedynie powiedzieć o faktach. Rzeczywiście PKS wygrało przetarg, prowadzi Komunikację Uzdrowską w porozumieniu z dwoma zarządami: Gminy Muszyna i Krynica. Jest to po prostu komunikacja przejęta w zamian za komunikację MPGK. MPGK zrezygnowało, takie oświadczenie woli złożył dyrektor MPGK na posiedzeniu Rady Gminy Uzdrowskiej. Został ogłoszony przetarg, który wygrał PKS.

Red.: Oprócz PKS-u na terenie Krynicy działają jeszcze inne firmy przewożące pasażerów?

J.S.: Są to prywatni przewoźnicy, którzy wykonują nieregularny przewóz osób. Nieregularny od regularnego różni się tym, że regularny ma rozkład jazdy, ma ustaloną, zatwierdzoną przez Radę GU, cenę biletów, przestrzega również stosowania ulg ustawowych, czy też określonych przez Radę. Natomiast prywatni przewoźnicy posiadają rozkłady jazdy, nie mając takiego obowiązku, ale są one tylko dla ich dobra i dobra pasażerów, natomiast mają zgłoszoną działalność jako nieregularny przewóz. W takim wypadku gmina nie może im narzucać ani cen biletów, ani prowadzenia komunikacji na podstawie rozkładów jazdy. Nieregularni przewoźnicy posiadają zezwolenie z gminy na zatrzymywanie się na przystankach, praktycznie to jest jedyna rzecz, na którą gmina może mieć wpływ, poprzez wydanie takiego zezwolenia. Jeżeli chodzi o zezwolenie na prowadzenie

komunikacji, gmina takich zezwoleń nie wydaje, bo nie ma do tego uprawnień. Do końca roku stosowane jest jeszcze stare prawo przewozowe. Natomiast od stycznia 1998 roku będzie obowiązywała nowa ustawa, która da Gminie takie uprawnienia. Jest to ustawa o warunkach wykonywania krajowego, drogowego



II. Studiowanie pięciu rozkładów jazdy krynickich autobusów zajmuje podróżnym sporo czasu.

przewozu osób. Dzięki tej ustawie, gmina będzie mogła wpływać na rodzaj przewoźnika, będzie wydawała zezwolenia i będzie mogła określać czy sprawdzać warunki jakie będą oferowali przewoźnicy.

Red.: Powróćmy jeszcze do tego spornego autobusu, którego rozkład jest powieszony na przystankach....

J.S.: O tym autobusie dowiedziałam się od dyrektora PKS-u, pana Tobiasza, który dzwonił do mnie w tej sprawie. Po sprawdzeniu tych wiadomości okazało się rzeczywiście, że jest wykonywany taki przewóz autobusowy należący do przewoźnika Kolej Gondolowa S.A. Kolej Gondolowa uruchomiła sobie przewóz dla własnych potrzeb, pod kątem obsługi ludzi tu przyjeżdżających. W momencie, gdy wyjaśnialiśmy tę sprawę, pan prezes spółki poinformował nas, że z uwagi na to, że było dużo ludzi chętnych do korzystania z kolejki gondolowej, a nie było w tych godzinach

przewozu PKS-u czy przewoźników prywatnych, to oni dla swojego dobra uruchomili autobus. Fakt, że było to bez zezwolenia Urzędu GU, nie było żadnej zgody ani na zatrzymywanie się na przystankach (do tej pory tego nie ma), ani na tego typu przewóz.

Red.: Jak ta sprawa się zakończy? Ten przewóz zostanie zlikwidowany czy będzie jeździł nadal bez zezwolenia?

J.S.: Kiedy dostaliśmy pisemne skargi na ten temat, Gmina wystąpiła o wyjaśnienie. Zostało wysłane pismo do Spółki Kolej Gondolowa o wyjaśnienie stanowiska na piśmie. W momencie, gdy ono będzie, Zarząd podejmie stosowne decyzje. Jest to kwestia otrzymania zgody na zatrzymywanie się na przystankach. Jeżeli Zarząd takiej zgody nie wyrazi, będą zatrzymywali się nieprawnie.

Red.: Jaka jest reakcja PKS-u na tę sytuację, oni wygrali przetarg, a nagle weszła im konkurencja „na dziko”?

J.S.: PKS tak samo reaguje, jak reagowało kiedyś MPGK, gdy PKS „wszedł” też bez zezwoleń na teren gminy, bo też tak było, że oprócz swoich międzymiastowych przewozów oni obsługiwali miejską komunikację bez zezwolenia, bez uzgodnień. Tak samo były protesty MPGK i pana Oczkosia, że PKS wchodzi na linię. Oni praktykują między sobą te same metody, jeden drugiego uczy jak należy „wchodzić” na linię.

Red.: Czy taka sytuacja nie spowoduje tego, że każdy kto będzie chciał wejść sobie „na dziko” z przewozami?

J.S.: Takie sytuacje już się zdarzały. Gmina przerobiła kilka procesów sądowych, występowała o likwidację nieuczciwej konkurencji. Aktualne prawo jest w tym zakresie na tyle niedoskonałe, że gmina nie ma kompetencji, żeby stawiać warunki przewoźnikowi wykonującemu nieregu-

c.d. na str. 16

NOWE ATRAKCJE NA GÓRZE PARKOWEJ

Od września br. trwa remont kolejki linowo-torowej na Górę Parkową. Każdego roku na wiosnę i w sezonie jesiennym odbywają się - trwające około miesiąca - przeglądy techniczne, jednak tegoroczny remont jest właściwie pierwszym etapem całkowitej modernizacji liczącej już 60 lat atrakcji Krynicy. Modernizacja ta - nie odtworzenie pierwotnych parametrów - polegać ma na zwiększeniu prędkości kolejki (z 4 do 5 metrów na sekundę) i - w przyszłości - wprowadzeniu nowych wagoników o większej pojemności (do około 70 osób). Aby można było wprowadzić te zmiany (prędkość i pojemność) należy wymienić układ napędowy i właśnie tę część prac wykonuje się obecnie.

Prace podzielono pomiędzy dwóch głównych wykonawców: **GIRAK** Gera-venta (którzy wykonywali Kolej Gondolową na Jaworzynę Krynicką) - odpowiedzialnych za układ napędowy, za część mechaniczną tzn. wykonanie z obliczeń, wykonanie elementów nietypowych, wykonanie przekładni, koła linowego, podpór pod przekładnię. Natomiast część elektryczną, technologię kolei, czyli układ bezpieczeństwa, sterowania i zasilania projektuje i jest jego głównym wykonawcą **Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Przemysłowego w Krakowie**.

Cały remont finansowany jest przez Polskie Koleje Linowe w Zakopanem,

któremu PKL Krynica podlega, a uruchomienie kolei po wykonaniu I etapu modernizacji, czyli wymianie napędu,



Góra Parkowa - stacja początkowa kolejki linowej

planowane jest na Boże Narodzenie tego roku.

Szczyt Góry Parkowej jest miejscem licznie odwiedzanym przez kuracjuszy, wczasowiczów, wycieczki szkolne i krynicyzan. Dotychczas główną

pularności tego zakątka, trzeba przyznać, że był on trochę zaniedbany i nie wykorzystany. Obecnie władze Góry

Parkowej planują zgodnie z całościowym projektem zagospodarowania góry, przygotować inne atrakcje dla wszystkich. Docelowo chcieliby przygotować ten teren tak, aby mogły odpoczywać tu całe rodziny. Planuje się zorganizowanie **ekspozycji starego napędu i wagoników**, które służyły przez 60 lat. PKL przejęła wieżę - rozbieg toru saneczkowego, która aktualnie jest poddana konserwacji i renowacji, a w przyszłości ma się stać **wieżą widokową**.

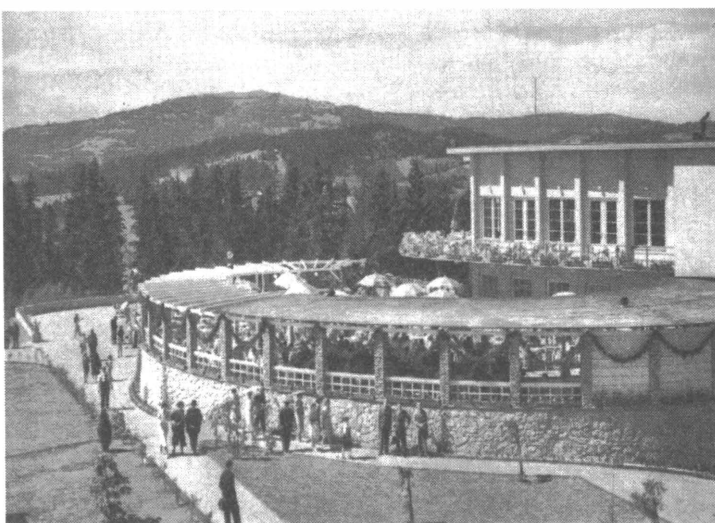
Zamiarem PKL jest także wybudowanie **małej zjeżdżalni typu GIGANT**, która oferuje zjazdy o różnej skali trudności na dywanikach w specjalnych „rynnach” może być doskonałą zabawą dla dorosłych i dzieci.

W sezonie zimowym, gdy zjeżdżalnia byłaby nieczynna, na „oślej łączce” działałby mały **wyciąg orczykowy**, a rolna przygotowywałaby zbocze dla początkujących narciarzy.

Uruchomiony będzie także lokal gastronomiczny, który od grudnia prowadzić będzie nowy dzierżawca.

Rozmaita oferta rozrywek przygotowana dla gości może zachęcić wszystkich do odwiedzania tego zakątka Krynicy i być alternatywą dla Kolei Gondolowej na Jaworzynę Krynicką, która oferuje innego

rodzaju atrakcje.



II. przedwojenna - Pięknie zadbane Góra Parkowa.

atrakcją była jazda kolejką, oglądanie panoramy (zresztą ograniczonej przez coraz wyższe drzewa) okolicy i spacerowanie alejkami Parku Zdrojowego. Mimo po-

W 8 numerze naszej gazety z 1995 roku zamieściliśmy fragmenty wspomnień sławnego kryniczanina, hokeisty, zawodnika i trenera KTH, później Cracovii i kadry narodowej, olimpijczyka z 1948 i 1952 roku, uczestnika Mistrzostw Świata z 1947, 1950, 1955 i 1957 roku, zasłużonego zawodnika reprezentacji Polski - **STEFANA CSORICHA**. Jego wspomnienia zostały nagrodzone w konkursie PKO zorganizowanym z okazji 75-lecia Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Dzięki uprzejmości autora, który przekazał do naszej redakcji maszynopis, prezentujemy pierwszy z odcinków jego wspomnień.

MOJA OLIMPIADA

STEFAN CSORICH

Krynica od dawien dawna zwana była „Perłą Polskich Uzdrawisk”. Leży w Beskidach, których część zachodnią początkuje Babia Góra 1725 m n.p.m., a kończy w części zachodniej Jaworzyna Krynicka 1116 m n.p.m. Niezależnie od wspaniałych wód mineralnych takich jak Kryniczanka, czy Zuber, dawała Krynica swoim kuracjom również rozrywkę o charakterze sportowym. Ukoronowaniem sportowych emocji, oprócz corocznych Międzynarodowych Turniejów w Hokeju na Lodzie, które rozgrywano tradycyjnie w dniach 1 do 5 stycznia każdego roku, były Mistrzostwa Świata w Hokeju na Lodzie w 1931 roku. Mój klub - KTH czyli Krynickie Towarzystwo Hokejowe powstał w 1928 roku. A Krynica z okazji organizowania tych Mistrzostw, otrzymała piękny nowoczesny jak na owe czasy Stadion Lodowy (dzisiaj na tym miejscu znajdują się planty i stoi kino „Jaworzyna” - przyp.red.). Udział w tych pamiętnych Mistrzostwach Świata brali: Amerykanie, Austriacy, Kanadyjczycy, Czesi, Belgowie, Francuzi, Niemcy i nasza reprezentacja.

W tym czasie, mnie jako małemu chłopcu (11 lat), nie marzyła się jeszcze kariera sportowa w charakterze hokeisty, mimo że jazda na łyżwach nie była dla mnie trudną sztuką. Urok gór z przepiękną Jaworzyną spowitą zimą w śnieżnych okowach, przyciągał niesamowicie i to nam, młodym wówczas kryniczanom przemawiało raczej za nartami. Zima w tamtych latach trwała w Krynicy od listopada do kwietnia każdego roku. Do szkoły jeździło się na nartach, wszelkie sprawunki dla domu odbywały się też na nieodzownych nartach. Byłem w tych swoich nartach wprost zakochany i tak też było w codziennym życiu krynickiej młodzieży. Ale jak można się było dziwić nam młodym skoro zimowe życie krynickiego kurortu upływało na saniach i nartach. Dodatkowo nas młodych przyciągał jeszcze urok wielkiej przygody, a tę widzieliśmy w narciarskich wyprawach w okoliczne góry. Mieliśmy w tym czasie wspaniałego przewodnika, a był nim ówczesny oficer Straży Pożarnej w Krynicy pan Leszek Mazan (ojciec znanego dziennikarza). Organizował on cotygodniowe wycieczki - Rajdy po całym Beskidzie Sądeckim. Dzięki tym wycieczkom poznawaliśmy piękno regionu. Później po latach okazało się, jak mi to relacjonowali moi koledzy, którzy z różnych względów nie przedostali się do naszej Armii we Francji, że te jakby niepozorne wycieczki turystyczne, służyły im jako partyzantom w czasie trwania II wojny światowej. Zнали oni te tereny doskonale, a że znajdowali się pod doskonałym dowództwem legendarnego w tym terenie „Tatara” czyli mjr Juliana Zubka - nota bene mojego partnera z krynickiej drużyny w latach 1938-1939, umiejętnie te znajomości wykorzystywali. Inni koledzy jak Kazik i Zbyszek Żarlikowscy, Mietek Jamrozik, Mietek Ropiecki, Józek Kulik, Zbyszek Zieliński, Józek Hasiak, Jasiu Wiśnicki i wielu innych przedostali się do Francji, względnie do Palestyny, by tam walczyć w różnych jed-

nostkach Wojska Polskiego na Froncie Zachodnim. Niektórzy z nich: Józek Kulig, Jasiu Wiśnicki czy Mietek Ropiecki złożyli najwyższą daninę na łonie Ojczyzny, swoje młode życie.

Ale w Krynicy, nim do tego doszło, dominowały wśród nas cały czas tylko narty, sanki schodziły na drugi plan, chociaż mieliśmy też wicemistrza Europy w saneczkach - kryniczanina Enkiera. A łyżwy w tym czasie ze swoim hokejem to była tylko zabawa. Nigdy wówczas nie przypuszczałem, że właśnie hokej na lodzie stanie się pasją mojego życia, które jak historia wskazuje, objęło już trzecie pokolenie Csorichów. Moja całkowita orientacja sportowa w kierunku hokeja na lodzie nastąpiła dopiero po Mistrzostwach Świata w 1931 r., rozgrywanych po raz pierwszy w Polsce (drugi raz w 1977 roku w Katowicach). Z wielką uwagą i zainteresowaniem podziwiałem grę wszystkich drużyn i wówczas najbardziej podobała mi się gra dr Watsona z drużyny kanadyjskiej oraz Czecha Malecka. Z tym ostatnim miałem przyjemność spotkać się na tafli lodowej już jako reprezentant kraju, w Pradze w 1947 roku, na pierwszych po II wojnie światowej Mistrzostwach Świata. Pan Malecek na prośbę ówczesnego Prezesa Polskiego Związku Hokeja na Lodzie pana Mieczysława Boczara, wspomagał naszego trenera w prowadzeniu drużyny, a wówczas naszym trenerem był profesor Wacław Kuchar - legenda polskiego sportu.

W 1931 roku byłem oczarowany grą tych dwóch zawodników, co nie znaczy, że z naszej drużyny nikt mi się nie podobał. Owszem podobał mi się bardzo Adamowski i Tupalski, no i silny i twardy Kazio Sokołowski, przy boku którego miałem przyjemność stawiać pierwsze kroki już jako reprezentant kraju w 1947 roku na Mistrzostwach Świata w Pradze. Mistrzostwa to było coś w rodzaju, jak to się potocznie mówi, przekazywania pałeczki reprezentanta, przez starszych kolegów z reprezentacji przedwojennej - młodszym. W latach krynickich, aż do wybuchu II wojny światowej oni byli moimi wzorami. Marzyłem, aby im dorównać i tak jak oni reprezentować kiedyś swój kraj. Nawet po cichu marzyła mi się wówczas moja Olimpiada. Tradycyjnie podczas trwania Noworocznego Turnieju w 1932 roku zorganizowano rozgrywki dla młodzieży. Naturalnie brałem w tych zawodach już udział. W finale tego turnieju moja drużyna - KTH zdobyła pierwsze miejsce, pokonując swego przeciwnika 1:0 i tę jedyną bramkę dla mojej drużyny zdobyłem ja. Od tego momentu sprawa dla mnie była jasna: będę hokeistą.



Ciąg dalszy w następnym numerze.

„ZŁOTY JUBILEUSZ“ W BEREŚCIE

21 września br. Berest obchodził „złoty jubileusz” - 50-lecie istnienia miejscowej wspólnoty parafialnej i osadnictwa wsi.

Pięćdziesiąt lat temu po Akcji „Wisła” i wysiedleniu ludności łemkowskiej, pojawili się pierwsi osadnicy, a wśród nich ks. **Franciszek Ignas**, który był głównym gościem uroczystości w Bereście. To dzięki niemu zaczęło się wiele inicjatyw podejmowanych przez tutejszą ludność. Ksiądz Ignas zasłynął w okolicy jako znawca ziołolecznictwa i przywracania do zdrowia za pomocą samodzielnie sporządzonych miodowych medykamentów. Pierwsi osadnicy pamiętają go jako jedyne



nauczyciela i lekarza na okoliczne wsie. Obecnie ksiądz liczy 85 lat.

W czasie uroczystości parafialnych, które odbywały się tego dnia o godz. 16.00 w Kościele Najświętszej Marii Panny Nieustającej Pomocy (dawnej cerkwi), administrator diecezji tarnowskiej biskup **Józef Guca** poświęcił, odnowiony przez sądeckiego plastyka, XIX-wieczny barokowo-klasycystyczny ikonostas.

Na uroczystości w kościele obecne były władze gminy z burmistrzem **Janem Golbą**, wiceburmistrzem **Emilem Bodzionym** i przewodniczącym Rady GU **Zbigniewem Tekielą**. Gościem uroczystości był także profesor dr hab. **Jan Stanek** (?) z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który udzielił kilku

praktycznych rad, jak utrzymać eksponaty. Do uroczystości dołączyła się Szkoła Podstawowa w Bereście organizując wystawę jubileuszową. Mieściła się ona w Domu Ludowym w Bereście i była otwarta do 28 września. Pomysłodawcą i organizatorem była nauczycielka języka polskiego ze Szkoły w Bereście **pani Anna Szerer-Totoś**.

Wystawa była tak urządzona, aby zwiedzający mogli poznać 50-letnią historię wsi. Przez miesiąc zbierano materiały jak: zdjęcia, dokumenty, urządzenia i przedmioty codziennego użytku. Młodzież kl. VII i VIII przeprowadziła wywiady z pierwszymi osadnikami i starano się uporządkować ważne fakty i daty.

Oprócz ks. Franciszka Ignasa pierwszymi osadnikami byli: **Ludwik Kafel, Stanisław Fryda, Tomasz Jarecki, Józef Koczvara, Antoni Tarasek, Maria Chronowska, Jan Śmigacz, Teresa Gruca, Ludwik Zelek**. Ludzie przyszli tu do pustych i biednych domów, w których było tylko dużo pluskiew. Łemkowie zostawili tylko pola pełne zboża i ogródki warzywne. Była bieda i osadnicy musieli organizować sobie życie na wsi. We wrześniu 1947 roku dzieci zaczęły naukę w starym budynku szkolnym. Było 14 uczniów, a kierownikiem i nauczycielem była **Helena Chmuła**. Drogę budowano w latach 1958-1960. Prąd w Bereście założono w 1964 roku. Pierwszy sklep mieścił się



u **Bronisława Myśliwca** (1960), a najważniejszymi produktami były: nafta, sól i cukier. Mąkę tutejsza ludność „produkowała” na żarach. Również w 1960 roku ukończono budowę Domu Ludowego.

Na wystawie wyeksponowano nazwiska pierwszych osadników, zdjęcia rodzin osadników do 1960 roku, stare podręczniki, świadectwa, akty nadania ziemi z 1947 r., kroniki; zaprezentowano kolejnych proboszczów, sołtysów, ważne inwestycje we wsi, a także historię przedszkola (od 1947) i żłobka (w latach 70-tych do 1978).

Tutejsza ludność wyróżnia się wielką inicjatywą, bo żłobek, przedszkole, Dom Ludowy, remiza strażacka to osiągnięcia wielu jej starań.



Na wystawie znajdowały się oryginalne ikony starocerkiewne, chorągiew kościelna i krzyż z ubiegłego wieku oraz stare księgi - psalterze, mszały i śpiewniki pisane w języku starocerkiewno-słowiańskim. Można było obejrzeć przedmioty codziennego użytku jak: kufer na ubranie, kołowrotek, żarna, cepy, jarzma na jedną a i dwie krowy, lampy naftowe, maślnice, dzieżę na ciasto chlebowe, łopatę do wyciągania chleba z pieca, tarkę na ziemniaki. Były także



buty narciarskie i „oficerki”. Ściany i środek sufitu zdobiły kwiaty z kolorowej bibuły wykonane przez panią **Krystynę Srokę** - mistrzynię w tej dyscyplinie.

Na wystawie znajdowały się także hafty i koronkowe serwetki wykonane przez panią **Katarzynę Nidecką**. Swój kącik miały także prace pana **Piotra Zelka** - znanego artysty ludowego.

Nasza wieś ma także dwóch mistrzów Polski, zdobywców złotych medali w saneczkarstwie, są nimi: **Maria Polak** (1973 r.) i **Edward Kafel** (1976 r.).

Jak zaobserwowałam, wystawę z wielkim wzruszeniem oglądali starsi ludzie, młodzi raczej z mniejszym, ale za to z zaciekawieniem. Nauczyciele „na wystawie” przeprowadzili wiele ciekawych lekcji. Szkoda, że tygodnie pracy trzeba było zebrać do tekturowych pudeł, a co cenniejsze eksponaty oddać. Właśnie w sobotę w tym pomieszczeniu miało być wesele.

Mam cichą nadzieję, że w przyszłym roku uda mi się znaleźć w Bereście chociaż jedno pomieszczenie na odnowienie tej wystawy.

mgr Anna Szerer-Tatoś

IL.1 Ks. Franciszek Ignas podczas uroczystości.
IL. 2 Cześciowo zrekonstruowany, zabytkowy ikonostas w kościele

IL.3 Parafianie z pierwszymi osadnikami.

Il. Ekspozycje z wystawy - przedmioty codziennego użytku, pozyskane z miejscowych gospodarstw.

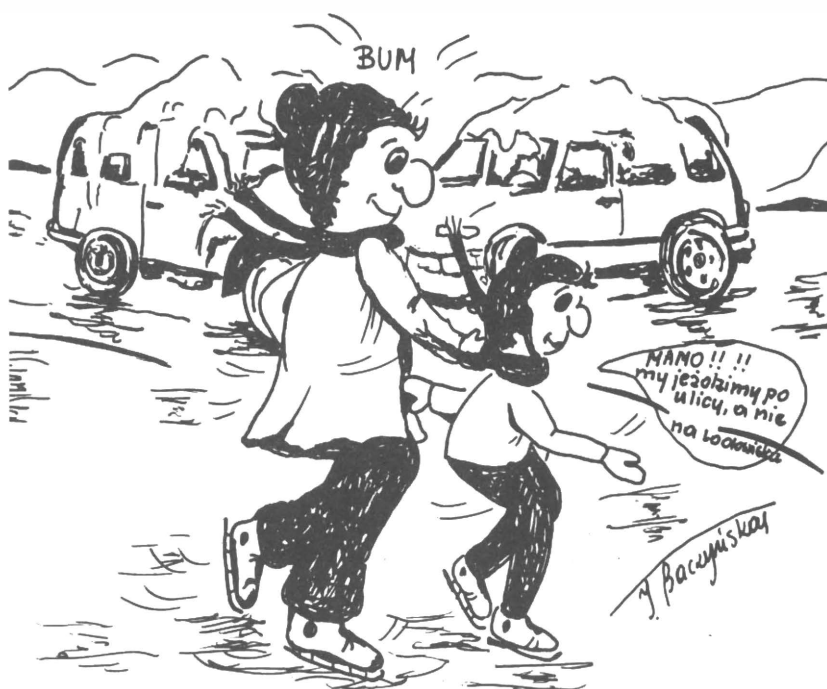
ODŚNIEŻANIE DRÓG W KRYNICY w sezonie '97/98

Kto w tym sezonie zimowym będzie odpowiedzialny za przejezdność dróg? - zapytaliśmy panią Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej, Komunalnej i Ochrony Środowiska mgr inż. Jolanę Szyszkę.

Był ogłoszony przetarg nieograniczony na odśnieżanie ulic Krynicy. Zgłosiła się tylko jedna firma - **MPGK**. Z uwagi na to, że wymogi przy przetargu są takie (Ustawa o zamówieniach publicznych), że przetarg może dojść do skutku wtedy, gdy są ważne przynajmniej dwie oferty, przetarg został unieważniony i wydział merytoryczny zgłosił wniosek, żeby Zarząd wyraził zgodę na zamówienie z wolnej ręki dla tej firmy, która złożyła ofertę - konkretnie dla MPGK. MPGK złożyło ofertę określając kwotę ryczałtową na miesiąc, trwałe negocjacje, po zatwierdzeniu stawki, Zarząd przyjął do realizacji umowę MPGK. Ta firma w tym roku odpowiada za akcję „ZIMA” w całym mieście w zakresie dróg należących do gminy. Dodatkowo Zarząd Dróg w Nowym Sączu, który jest zarządcą ulic: Sąddeckiej, Piłsudskiego, Zdrojowej i Kraszewskiego zlecił również MPGK w drodze przetargu odśnieżanie tych ulic. Ul. Pułaskiego też będzie odśnieżana przez to przedsiębiorstwo. Praktycznie więc MPGK ma kompleksowo odśnieżać całe miasto. Mamy na terenie gminy również drogi: krajowe, wojewódzkie gdzie zarządcą jest Zarząd Dróg w Nowym Sączu. Ten zarządca zlecił odśnieżanie tych głównych dróg panu Zarembie z Powroźnika. Dodatkowo, odśnieżanie na terenie Tylicza będzie wspomagała firma MULTICO, a w Czyrnej i Bereście pan Bubernak.

Ponadto chodniki na terenie Deptaku i Parku Zdrojowego w Krynicy będą odśnieżane przez pracowników Urzędu zatrudnionych w grupie interwencyjnej (tel. w godzinach pracy Urzędu 53-20 w. 136)

Akcja Zima - całodobowy telefon w MPGK -15-49.



„KTH gaz, gaz strzelaj gola

„JESTEN ZADOWOLONY Z PODJĘTEJ DECYZJI”

Ryszard Bialik: Mam 46 lat, od 35 lat jestem związany z KTH, z tego 22 lata grałem w pierwszej drużynie w Krynicy oraz innych drużynach - Katowice, Tychy. Od 15 lat równocześnie z karierą zawodniczą zajmuję się szkoleniem młodzieży w klubie. Jako trener poza Krynica pracowałem w sumie trzy lata: dwukrotnie prowadziłem Cracovię i dwukrotnie zajmowaliśmy V miejsce. Pierwszą drużynę KTH prowadzę po raz czwarty.

„Wracając w tym roku do Krynicy podejmowałem decyzję bardzo trudną, bo w Krakowie miałem drużynę, która odniosła jakiś sukces, miała być jeszcze wzmocniona, co okazało się prawdą, Cracovia jeżeli chodzi o skład personalny jest na pewno drużyną



Trenerzy KTH: Marek Bialik i Ryszard Bialik

mocniejszą od KTH. Jako kryniczanin podjąłem się tego wyzwania, gdyż uważam, że zrobić coś z niczego jest trudniej niż dostać to gotowe. Poprosiłem swojego brata - Marka Bialika - o współpracę i od 1 lipca rozpoczęliśmy zajęcia z drużyną. Jej skład zmienił się od tamtego roku, gdyż przychodząc tutaj zdecydowanie powiedziałem, że nie podejmę się pracy z tymi zawodnikami, którzy byli, chodziło konkretnie o Rosjan i Białorusinów, powiedziałem, że od tej opcji odchodzę.

Zmieniliśmy kierunek na zawodników czeskich. Względny finansowy zadecydowały o tym, że nie był to kierunek zawodników z Ekstraklasy czy nawet I Ligii. Kupiliśmy zawodników z ligii regionalnej, stąd koszty poniesione przez klub nie były aż tak wygórowane. Jednego pomysłu nie udało się zrealizować, po rozmowach wstępnych, przed sezonem miało przyjsć 12 zawodników z Sosnowieckiej Szkoły Hokejowej. Byłaby to niezła baza, gdyż ci chłopcy przeszli 4-letni cykl szkolenia centralnego i moglibyśmy w oparciu o naszych zawodników stworzyć ciekawą drużynę. Okazało się jednak, że ci chłopcy zamiast iść w kolektywie i coś osiągnąć, rozproszyli się po klubach w Polsce. Nam pozostało, to co pozostało: chłopcy, którzy są w naszej drużynie, nie mają większych osiągnięć, ale są bezsprzecznie utalentowani, chętni do pracy.

Rozpoczęliśmy zajęcia z nimi i myślę, że po upływie trzech miesięcy pracy jestem zadowolony z podjętej decyzji. Uważam, że obecna drużyna KTH jest to nie tylko drużyna, ale zespół ludzi walczących o wspólny cel, myślę, że nie same umiejętności czysto sportowe decydują o tym, że gramy tak jak gramy. Nie jesteśmy w ekstraklasie na ostatnim miejscu, tylko na przedostatnim, a startowaliśmy z miejsca 13, teraz jesteśmy na piątej pozycji, myślę, że przeskok był aż za gwałtowny. Nagle chłopcy znaleźli się wśród

zawodników, którzy 10-15 lat grają w ekstraklasie, wśród najlepszych, był to dla nich szok. Umiejętności, rutyna, doświadczenie, to całe „cwanianstwo sportowe” jest po stronie drużyn przeciwnych.

W miarę upływu czasu niektórzy nauczyli się abecadla hokejowego. Staraliśmy się, żeby ci, którzy grają w KTH wiedzieli po co to robią. Chłopcy są chętni do pracy, nawet muszę ich powstrzymywać, bo fizjologia człowieka jest taka, że nie da się jej przekroczyć, trenowanie choćby 24 godziny na dobę nic nie daje, nie wolno przekroczyć możliwości człowieka. Natomiast intensyfikacja treningów, technika, praktyka - wszystko to zależy

już od trenerów, my tym sterujemy i za to odpowiadamy. Myśleliśmy jeszcze o jakichś wzmocnieniach z Nowego Targu. Obecnie są prowadzone rozmowy, ale myślę, że jak kontuzjowani zawodnicy z Podhala dojdą do siebie, po Pucharze Europy, który jest rozgrywany 15 listopada, być może 1,2 zawodników by nas wzmocniło. Sprowadziliśmy Andrzeja Primę z Cracovii, z którym miałem do czynienia w zeszłym roku, pech chciał, że złamał na treningu nadgarstek i prawdopodobnie będzie wyeliminowany przez półtora do dwóch miesięcy. Liczyłem na jego doświadczenie, my jesteśmy najmłodszą drużyną w lidze, często brakuje takiego gościa, który byłby takim egzekutorem z zimną krwią, chodzi mi o strzelanie bramek. Hokej jest sportem, gdzie nie liczy się ładne wrażenie (jak np. w gimnastyce), po prostu, kto strzela bramki, kto zdobędzie więcej punktów, ten wygrywa.

Musimy zrobić wszystko, żeby do lutego dojechać na miejsce piątym, może czwartym, chociaż tamte drużyny odjechały za daleko od nas.

W play-off gramy z miejsca 4-5 z drużyną, która jest przed nami, albo za nami i wtedy jest realna szansa, żeby wskoczyć do czwórki, do strefy medalowej.

„POKAŻEMY TUTAJ JESZCZE NIEJEDEN DOBRY MECZ”

MAREK BIALIK - drugi trener KTH, wychowanek klubu, od szkółki do 22 roku życia, później występował w Legii Warszawa, GKS Śląsk - Tychy (11 lat). Przed 6 laty rozpoczął działalność trenerską, najpierw juniorów krynickiego klubu, potem seniorów.

O drużynie: „Młoda, przyszłościowa, zdyscyplinowana co najważniejsze, bo było z tym różnie w poprzednich latach w Krynicy. Nie mamy z nimi

* *My nigdy nie*
my nigdy nie



Drużyna KTH na Jaworzynie Krynickyie - lato. Zdj. ze zbiorów Ryszarda Bialika.

* *Nasi gola, nasi gola,*

Zestawienie drużyny - KTH

Le w o s k r z y d ł o w i: Jan Husek, Artur Ślusarczyk, Bartosz Orzeł, Andrej Prima, Grzegorz Jakóbczyk.

Ś r o d k o w i: Sławomir Krzak, Igor Adamczik, Adrian Chabior, Norbert Cieraciw, Tomasz Chmielewski,

P r a w o s k r z y d ł o w i: Sebastian Witowski, Leszek Piksa, Daniel Lieszkiewicz, Adam Włodarczyk, Marcin Ogorzałek

O b r o n i c y:

póki czas"

prawie żadnych problemów wychowawczych. Jeden za drugiego rękę by oddał, co jest ważne, bo nie są tutaj sami kryniczanie, przyszło trochę chłopców z Sosnowca, z Nowego Targu, to wszystko „zaskoczyło.” Myślę, że oni są zadowoleni, my też. Czekamy na lepsze czasy, żeby wszyscy byli w komplecie, zdrowi i będziemy walczyć. Pokażemy tutaj jeszcze niejednego dobrego mecz. W tym sezonie poza jednym niewypałem, którym był mecz z Toruniem, kibice nie mogą być zawiedzeni z tego co nasi zawodnicy pokazują na tafli. Zapraszam kibiców na mecze. Im więcej kibiców, tym więcej pieniędzy na sprzęt, na kije hokejowe, na wszystko. W najbliższym czasie czekają nas ciekawe widowiska”.



e, *my nigdy nie; poddamy się! KTH!*

„MŁODZIEŻY NIE NALEŻY ZANIEDBYWAĆ, ONI SĄ PRZYSZŁOŚCIĄ HOKEJA”



Krynica - lodowisko - wypożyczalnia sprzętu.

Od lewej: Andrzej Dudek - były zawodnik KTH i innych klubów oraz Adam Kilar - były zawodnik KTH, obecnie trener juniorów i młodzików.

ADAM KILAR - zawodnik KTH, hokej uprawiał od 1968 do 1987 r. w I i II lidze, z drużyną juniorów zdobył w 1973 roku Wicemistrzostwo Polski.

taka jest kibiców wola

H - OPTIMUS KRYNICA:

- lewa strona: Robert Tyczyński „C”, Rafał Piekarski, Mariusz Trzopil, Mariusz Zasadny, Marek Synowiec

- prawa strona: Marti Precek, Grzegorz Piekarski, Ryszard Pawlik, Paweł Bulanda

Bramkarze: Tomasz Jaworski, Marek Zawilowicz

Trenerami są:

Ryszard Bialik, Marek Bialik, kierownikiem drużyny: Piotr Sady.

Od 1987 roku pracuje w klubie jako instruktor młodzieży i pierwszej drużyny, obecnie trenuje żaków i młodzików, nadal występuje w meczach oldboyów (tytuły wicemistrza i mistrza Polski).

O drużynie: „Poprzednie lata nie były owocne, tak jak się zapowiadają obecne, były problemy z lodowiskiem, sezon trwał praktycznie 3 miesiące w roku, dla porównania w innych klubach 9 miesięcy. To miało negatywny wpływ na umiejętności, na szkolenie młodzieży. Obecnie rozpoczęliśmy bardzo wcześnie i można powiedzieć, że efekty już widać. Wyniki nie są jeszcze tak bardzo satysfakcjonujące jak każdy liczy, ale na to potrzeba jeszcze czasu. W tej chwili w moich grupach jest 40 chłopców, niektórzy z nich są to zawodnicy bardzo uzdolnieni, z których w przyszłości klub będzie miał pociechę. Jest też mniejsza grupa, która może nie ma talentu, ale pała chęcią, rzetelnie pracuje i myślę, że na tych chłopców będzie można też liczyć, u nas mówi się takim żargonem, że „wyrobników” w tym sporcie też potrzeba. Mam nadzieję, że w przyszłości klub będzie miał z tych chłopców pociechę. Liczymy, że jacyś sponsorzy zainteresują się również młodzieżą, bo jak wiadomo hokej jest to dyscyplina bardzo kosztowna. Pierwsza drużyna jest w tej chwili oczkiem w głowie naszego miasta, ale wydaje mi się, że młodzieży nie należy też zaniedbywać, bo oni są przyszłością. Moim zdaniem nie można liczyć cały czas na posiłki z zewnątrz. Uważam, że poziom hokeja w Polsce spada, przyczyną tego było zaniedbanie pracy z młodzieżą, każdy liczył na posiłki z zewnątrz, wolał zakupić zawodnika już wyszkolonego, a nie szkolić go.”

*** Wygramy, wygramy! innych pokonamy**

„MŁODZI ZAWODNICZY: WIĘCEJ AMBICJI”

STANISŁAW SZLENDAK - bramkarz, senior znanego w Krynicy hokejowego rodu Szlendaków, w KTH występował jeszcze w latach przedwojennych i po wojnie, grał również w innych klubach (w Wałbrzychu, Nowym Targu), olimpijczyk kadry narodowej w 1952 r. w Oslo.

„Młodzież nie garnie się do sportu, chociaż widzę, że jest ich dużo. Na ślizgawki przychodzą 2-3 osoby, szkoły w ogóle nie chodzą, to z czego mamy mieć ten narybek? Dawniej w KTH było tak, że dojrzały już zawodnicy wyjeżdżali z klubu na całą Polskę, do różnych klubów, które z chęcią ich przyjmowały. Dzisiaj nie można skompletować drużyny. Jeżeli chodzi o aktualną drużynę KTH, to myślę, że będzie dobrze. W tej chwili nie ma co prorokować. Jeden mecz zagrają dobrze, nawet bardzo dobrze, a w drugim wysiadają, a to trzeba non stop atakować i grać z ambicją. Do młodych zawodników powiedziałbym: więcej ambicji. Jestem tej nadziei, że wrócą lata świetności KTH.”

„PODOBA MI SIĘ W KRYNICY”

JAN HUSEK - Czech, pochodzi z Sobeslavi, małego miasteczka położonego w południowych Czechach, grał w kilku drużynach regionalnych w kraju, m.in. w Pilźnie i Pardubicach, od tego sezonu jest w KTH. Jest tu z rodziną, podoba mu się w Krynicy, świeże powietrze służy szczególnie jego dziecku.

Jeżeli chodzi o drużynę, uważa, że ma ona dużą szansę na sukces, szczególnie, że ma dobrych obrońców i bramkarza.

Opinie kibiców:

„WYBÓR BRACI BIALIKÓW NA TRENERÓW, TO TRAFNY WYBÓR”

Anonimowa kryniczanka: „Już od małego dziecka, najpierw z rodzicami, potem jako dorosła dziewczyna sama, przychodziłam na mecze KTH. Uważam, że jest to jedyna rozrywka dla młodzieży, jeżeli chodzi o zimę. Jako zatwardziały kibic, jestem dumna

z chłopców, którzy robią wszystko, aby hokej w Krynicy stał na wysokim poziomie. Ale są także mankamenty, które nie zależą od nich. Uważam, że Zarząd nie staje na wysokości zadania: kto to widział, żeby tak ważne mecze odbywały się na wyjeździe, zawodników zostawia się bez kibiców, przecież musieli oni wyjeżdżać poza teren Krynicy. To kosztuje dodatkowe pieniądze, a właściwie hala od zeszłego roku została nie tknięta, leje się nam, kibicom na głowę i leje się także zawodnikom. Jeżeli chodzi o zespół KTH uważam, że wybór dwóch braci Bialików na trenerów, to trafny wybór. Ubolewam tylko, że jest coraz mniej chłopców z Krynicy, mówi się przecież, że Krynica to kolebka hokeja, a przecież większość zawodników jest spoza Krynicy. Oczywiście są chłopcy, którzy tu się urodzili, potem wyjechali i wrócili, ale to już nie jest ich rodzinne miasto. Placi się za nich, na litość boską, ciężkie pieniądze.



Genowefa Słysz - kibic KTH od 20 lat
Pijalnia Główna

W przyszłym roku KTH obchodzi 70 lecie istnienia, może zostaniemy w tej szóstce, życzyłabym chłopakom, trenerom, no i zarządowi, żeby KTH znalazło się w pierwszej trójce."

„JA BYM BARDZO, BARDZO CHCIAŁA, ŻEBYŚMY POZOSTALI W TEJ SZÓSTCE”

Genowefa Słysz - mieszkanka Krynicy, kibicuje od ponad 20 lat drużynie KTH, matka dwóch hokeistów i dwóch sędziów hokeja, barwna i popularna postać krynickich meczy - „żywa legenda KTH”.

„Pamiętam jak jeszcze na starym stadionie (planty koło kina „Jaworzyna”) z doktorem Zawadowskim my tam pracowali, polewaliśmy stadion wodą, wiadrami. Potem pan doktor Zawadowski zaczął budować nowy stadion. Chodziłam na ten nowy stadion cały czas. W tej chwili to mogę powiedzieć, że najlepszym trenerem jaki jest w KTH, jest Ryszard Bialik. Nie pije alkoholu, to jest najważniejsze w sporcie. Chciałabym żeby moi synowie jeszcze dziś mogli grać w KTH,



jeden nie może, bo ma chory kręgosłup, drugi gra mecze towarzyskie w Jastrzębiu. Dwóch synów grało, a dwóch sędziowało. Tyle lat chodzę na mecze, że wszyscy mnie znają. Sędzia z Oświęcimia, który sędziował był bardzo zainteresowany, czy ja jeszcze żyję, czy chodzę na mecze. On właśnie sędziował ten mecz, którym weszliśmy do I ligi, witał się ze mną na stadionie i życzył mi wielu emocji na meczach. Byłam opisana w gazecie, w „Tempie”, jako wierna kibic KTH od lat.

Byłam przeciwna temu kiedy w naszej drużynie grały same „Ruski”. Widziałam, że niedobrze grali, wychodziłam po pierwszej tercji i szłam do domu. Były błędy, niewykończenia, bramki wpadały nie wiadomo skąd, bramkarz źle bronił. Teraz jak grają, ta nowa drużyna: z Unią Oświęcim było bardzo dużo błędów, bramkarz mógł obronić jedną bramkę, jedna była nie do obronienia. Poza tym jeszcze nie są tacy zgrani ze sobą jako zespół, każdy na swoją stronę gra, jeden podaje, drugi czeka, sam nie wie jak to będzie. Myślę, że to po jakimś czasie trener, pan Rysiek wyprowadzi. Ja bym bardzo, bardzo chciała, żebyśmy pozostali w tej szóstce.”

„LUDZIE PRZYCHODZĄ CAŁYMI RODZINAMI NA MECZE”

Uczennice Liceum w Krynicy lubią chodzić na mecze, kibicując drużynie.

„Lubimy chodzić na mecze hokejowe, gdyż jest to jedyna tego typu rozrywka w Krynicy, ponieważ zawody narciarskie nie odbywają się na tak szeroka skalę, ani podobne, w żadnym innym sporcie. Mecze te są ciekawe, chociaż teraz mniej jest chłopców z Krynicy, są z Sosnowca, Nowego Targu, ale to i tak jest atrakcyjne, bo oni są już dobrymi hokeistami, dobrze wyszkolonymi. Byli gdzieś w Kanadzie, to podniosło renomę tej drużyny. Teraz jesteśmy w I lidze, co nie zdarzyło się od kilku lat. Hala obecnie wygląda ładnie, chociaż nie jest jeszcze skończona. Mamy nadzieję, że niedługo prace zostaną skończone i będziemy mogli chodzić na mecze bez parasolek, jak to było ostatnio. Bilety są drogie, ale to trzeba zrozu-

mieć, że pieniądze z tych biletów idą pewnie na wykończenie hali i sprzęt dla hokeistów, który nie jest tani. Chcąc, żebyśmy byli na dobrym poziomie, musi być dobry sprzęt. Na meczach kibiców jest bardzo dużo, prawie cały stadion jest pełny, są nawet małe, trzyletnie dzieci, które przychodzą z rodzicami. Ludzie przychodzą całymi rodzinami, stało się już tradycją, że jak w niedzielę jest mecz KTH, to cała rodzina idzie wieczorem na mecz. Przyjeżdżają też kibice z przeciwnych drużyn, jest dla nich osobny sektor. Często po meczach są rozmowy między kibicami, znajomymi, w rodzinach, o tym, dlaczego np. przegraliśmy.

Wszyscy zawodnicy są wspaniali. My osobiście kibicujemy im wszystkim, dobrze grają bracia Piekarscy z Sosnowca, Adam Włodarczyk, Ślusarczyk. Mimo że mieli ostatnio różne kontuzje, to grali, nawet i w gipsie. Chciałabym im powiedzieć za pośrednictwem gazety, żeby grali tak jak grają dotychczas.”

Licealistka II: „Ja za często na mecze nie chodzę, byłam kilka razy. Mimo to uważam, że dostarczają dużo emocji, jest to pewna atrakcja w Krynicy. Jeżeli chodzi o kibiców, to uważam, że jeżeli przegrywamy, to nie są zbyt zadowoleni i mówią: ten zawodnik źle zagrał, tamten zawodnik też; jeżeli wygrywamy to wszystkie te sukcesy przypisują znowu sobie - kibicom z Krynicy. Hokeiści na pewno są mili i słyszałam, że prowadzą treningi z młodszymi kolegami, z grupą juniorów, szkolą ich, na pewno chcą, żeby ich w przyszłości zastąpili.”

*** Hej, hej KTH!
wy się dzisiaj postaracie,
wygracie dziś ten
mecz, ten jeden mecz**

Od redakcji:

Redakcja pragnie poinformować swoich czytelników, że pani Izabela Baczyńska rozpoczęła współpracę z „Krynickimi Zdrojami”. Mamy nadzieję, że dzięki jej ilustracjom gazeta wzbogaci swą szatę graficzną.



**Kup,
przeżyłaj,
zadzwoń!**
tel. 471-22-03 A. Paw.

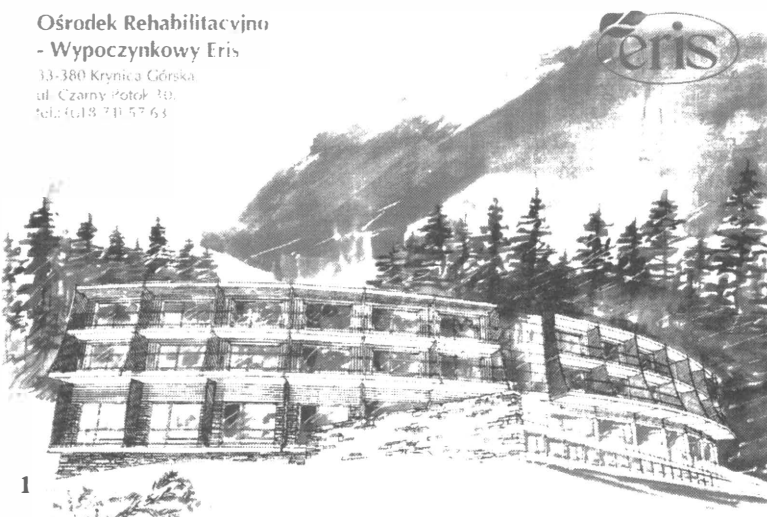
mgr Stefan Półchłopek

„ERIS” - ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy w Krynicy

Minęło zaledwie kilka tygodni od uruchomienia w Krynicy „Kolejki Gondolowej” na Jaworzynę, a już mamy otwartą nową, całkowicie wykończoną inwestycję. Jest nią „**Ośrodek rehabilitacyjno-wypoczynkowy Eris**”. Pięknie położony przy ulicy **Czarny Potok 30** (nad „Pegazem”) w pobliżu stacji **Kolei Gondolowej** na Jaworzynę. Fragment obiektu można zobaczyć z ulicy a całość najlepiej z trasy wagoniku kolejki.

Właścicielem ośrodka jest Laboratorium Kosmetyczne dr Irena Eris S.A. z Piaseczna. W 30 komfortowo wyposażonych pokojach będzie mieszkało około 100 osób, a do ich dyspozycji będą lekarze i pielęgniarki, masażyści i kosmetyczki, nie mówiąc o basenie i saunie, o salach rehabilitacyjnych i rekreacyjnych (sale bilardowe i gier towarzyskich, kawiarnie i bary). W ośrodku można wypożyczyć również sprzęt narciarski i rowery górskie. Obok ośrodka zlokalizowany jest wyciąg narciarski łączący się z wyciągami w rejonie Słotwin. Tak więc goście ośrodka będą mieli łatwy dostęp do tras narciarskich

Ośrodek Rehabilitacyjno
- Wypoczynkowy Eris
33-380 Krynica Górńska
ul. Czarny Potok 30.
tel: (018 71) 57 63



17.00 w hallu tego pięknego obiektu. Właściciele reprezentowali państwo Irena i Henryk Orfinger; władze miasta - Burmistrz mgr Jan Golba i inż. Jan Łuszczewski. Po krótkim wywiadzie z państwem Orfinger, prowadzonym przez prezen-

terów TV Polonia, życzenia złożyli w/w przedstawiciele władz krynicky. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele inwestora firmy budowlanej, reprezentanci telewizji, radia i prasy oraz goście krynicky. Po części oficjalnej wystąpił Kabaret „Loch Kamelot” z Krakowa. Cały czas towarzyszyła kapela zespołu regionalnego „Dolina Dunajca”, a dwugodzinną zabawę w szalasy góralskim, przy ognisku, prowadził Stefan Półchłopek.

Było wspaniale. Zabawa trwała do drugiej nad ranem dnia następnego. Parafrazując słowa poety, kończę opis otwarcia i zabawy słowami „i ja tam byłem, miód i wino piłem, a co widziałem w tekście umieściłem”.

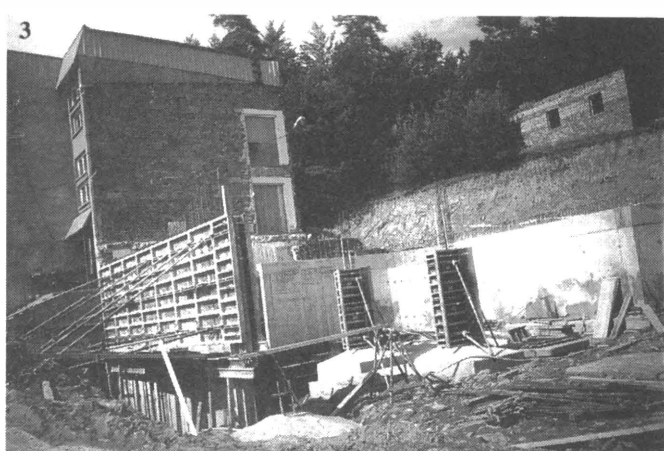
Państwu Irenie i Henrykowi Orfinger i współudziałowcom, kierownikowi ośrodka „Eris” panu Tadeuszowi Szczerbie i



Jaworzyny i Słotwin, nie mówiąc o wspaniałych trasach turystycznych pasma Jaworzyny Krynicky.

Dużą atrakcją ośrodka jest Kosmetyczny Instytut dr Ireny Eris, który oferuje 6 i 3 dniową kurację kosmetyczną, także „dzień dla urody” - dla pań i panów przebywających w ośrodku, jak również dojeżdżających z zewnątrz.

Otwarcie ośrodka nastąpiło 23 października br. o godz.



zastępcy pani Ewie Gargas-Mróz, całej załodze ośrodka przesyłam najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia powodzenia.

Il.1 Przedruk z gazety Festiwalowej z 1997 r.

Il.2 Budynek NKB w miejscu dzisiejszego „ERIS”-u

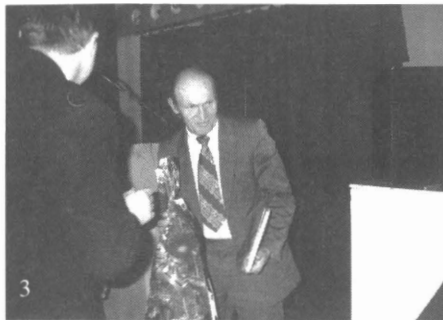
Il. 3 „Jubilat” w rozbiórce.

„NAJŁADNIEJSZA POSESJA”

KONKURS - NAGRODY

W dniu 27 sierpnia 1997 roku został rozstrzygnięty konkurs „Na najładniej ukwieconą i zagospodarowaną posesję na terenie miasta i gminy Uzdrowskiej Krynica. Specjalnie do tego powołana Komisja dokonała przeglądu zgłoszonych posesji, dokonała punktacji, na podstawie której ustalono kolejność zajętych miejsc w poszczególnych kategoriach

27 października 1997 roku na XXXV zwyczajnej sesji rady Gminy Uzdrowskiej Krynica ogłoszono wyniki i uroczystie wręczono nagrody zwycięzcom poszczególnych kategorii:



V miejsce Alfred J A N I K
- ul. Piłsudskiego 72



„Romanówka” - stan obecny.
Fot. J. Sierakowski, firma FOTO -
AUTOMAT Dębosz Sierakowski

-2.500,-

II miejsca nie przyznano

III miejsce PP ZUKP - Pijalnia Główna
-1.000,-

- Nagrodę za I miejsce w kategorii przedsiębiorstwa odbiera z rąk Burmistrza J. Golby p. Dyrektor „Echa” J. Koczwańska.

- „Romanówka”

- Burmistrz J. Golba przekazuje nagrodę II miejsca A. Ziębie - dyrektorowi PPZ UKP.

W związku z brakiem zgłoszeń w kategorii najładniej ukwiecona i zagospodarowana posesja - przedsiębiorstwa lub instytucji na terenie gminy, wsi - nagród nie przyznano.

Nagrody odbierają:

1. Tadeusz Frączek
2. Teresa Sekuła
3. Czesław Jung
4. Iwona Wiertek
5. Dyrektor „Echa” Iwona Koczwańska
6. Dyrektor PPZUKP Andrzej Zięba



1. Najładniej zagospodarowana posesja na terenie miasta Krynica wśród osób prywatnych:

I miejsce Genowefa i Adam R U M A N
- ul. Kraszewskiego 167
- 2.000,-

II miejsce Halina i Tadeusz F R A -
C Z E K
- ul. Kraszewskiego 130 a
- 1.500,-

III miejsce Iwona W I E R T E K -
- ul. Jastrzębia 5
- 1.000,-

IV miejsce Zofia i Franciszek K R U K
- ul. Płaskiego 28



II miejsce Czesław J U N G - Berest 35
Najładniej ukwiecona i zagospodarowana posesja przedsiębiorstwa lub instytucji na terenie miasta Krynica:



I równorzędne miejsce -
- „Echo” OW Kancelarii Prezydenta
- ul. Zieleniewskiego 16
-2.500,-
- „Romanówka” Muzeum Nikifora



„Jestem zadowolony z podjętej decyzji“

mówi trener - Ryszard Bialik

c.d. ze str. 10

Myślę, że byłoby to duże osiągnięcie klubu. W historii klubu, poza tytułem mistrzowskim i wicemistrzowskim, późniejsze lata były chude, aż do dzisiaj, gdy KTH jest znów wysoko w lidze. W przyszłym roku jest jubileusz klubu (70-lecie) i w związku z tym, na bazie tych chłopców, którzy są postaramy się mieć drużynę ze sporymi szansami do walki z najlepszymi. Do 14 grudnia, przez miesiąc będziemy grać trzy razy w tygodniu, w Krynicy i na wyjeździe. Jeżeli chodzi o warunki dla sportowców to hala jest w budowie, prace na dachu zbliżają się do końca, przy tylnej ścianie też zaczęli coś robić, tak, że może uciekniemy przed zimą, bo w tej chwili warunki są ciężkie - od Słotwin jest „komin”, kiedy sypie śnieg, wieje nim na taflę. Myślę, że uda się to dokończyć w tym roku i w nowym roku będziemy mogli powiedzieć, że gramy w hali, bo w tej chwili gramy na świeżym powietrzu. Mamy zagwarantowany sprzęt najwyższej jakości, warunki socjalno-bytowe są dobre: ciepła woda, wyremontowane prysznice, przydałoby się więcej szatni, bo mamy też grupy młodzieżowe. Te drużyny też mają osiągnięcia np. juniorzy młodszy, biorą udział w rozgrywkach ogólnopolskich, w lidze śląskiej, młodzicy i żacy grają w lidze w makroregionie (Sanok, Nowy Targ, Cracovia i inne).

Oldboye również szykują się do VI Mistrzostw Polski, które odbędą się w Krynicy, najprawdopodobniej po zakończeniu rozgrywek ligowych, 6 XI oldboye wyjeżdżają do Sztokholmu na mecze ze Szwedami.

Do kibiców zwróciłbym się z takim apelem. Przede wszystkim zawodnicy, kierownictwo, zarząd dziękują im za przybywanie na nasze lodowisko, bo naprawdę, kibic jest szóstym zawodnikiem na taflę. Po latach widzę, że kibice uczą się od nowa kibicowania na wysokim poziomie. Myślę, że jeżeli kibice będą reprezentowali poziom ekstraklasy, tak jak drużyna, to wspólnie można daleko zejść. Zawodnicy stwarzają takie widowisko, że warto przychodzić na mecze, dodatkowym bodźcem jest fakt, że jeśli miasto i mieszkańcy chcą mieć drużynę, to muszą chodzić na mecze, bo najlepszym sponsorem drużyny są kibice. Hokej jest chyba najdroższym sportem ze wszystkich, 100 mln. zł kosztuje wyposażenie jednego zawodnika, bez kija, a drużyna liczy 30 osób.

STRAŻ POŻARNA W KRYNICY

7.10 około godz. 23 w Mochnaczce Niżnej powstał pożar budynku inwentarsko-gospodarczego. W wyniku działań uratowano: dwa budynki mieszkalne znajdujące się w zasięgu pożaru, 5 sztuk bydła i 7 sztuk trzody chlewnej. Straty oszacowano na 52 tys. złotych.

16.10 - o godzinie 21.14 zgłoszono podłożenie bomby w tunelu kolejowym Żegiestów-Andrzejówka. Teren zabezpieczono.

18.10 - o godzinie 21.17 ponownie zgłoszono o podłożeniu bomby w tunelu kolejowym Żegiestów-Andrzejówka. Zabezpieczono teren akcji.

23.10 - o godzinie 22.10 w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym ERIS w Czarnym Potoku powstało zadymienie w pomieszczeniach na poziomie piwnic.

27.10 - około godz. 14.30 na ul. Pułaskiego w wyniku śliskiej nawierzchni autobus marki Jelcz stanął w poprzek jezdni, co spowodowało zablokowanie ruchu. Po przybyciu na miejsce zdarzenia usunięto pojazd z jezdni.

CD WARSZTATÓW SZKOLNYCH

nauczyciele, przewodniczący Zarządu Rady Rodziców, rodzice i uczniowie.

Przecięcia wstęgi dokonali: Naczelnik Oświaty **Marek Surowiak**, Kurator Oświaty **Jerzy Nalepka**, Dyrektor Wydziału Ekonomicznego **Stanisław Sojka**, dyrektor ZSZ **Janina Złotnicka** i kierownik warsztatów szkolnych **Jerzy Górka**. Najważniejszym momentem uroczystości - jak mówi pani dyrektor - było poświęcenie warsztatów, czyli tzw. „**akt błogosławieństwa**”, którego dokonał ks. dziekan Kazimierz Markowicz.

W chwili obecnej młodzież klas ślusarskich odbywa praktykę w godnych warunkach - kontynuuje pani dyr J.Złotnicka. Ponadto lekcje odbywają się w trzech pięknych salach, które udało nam się również uruchomić w wyremontowanym obiekcie. Dzięki temu szkoła nasza została znacznie odciążona, uległ zmianie plan lekcji innych klas, które teraz, w większości uczą się w godzinach przedpołudniowych.

Jeszcze raz pragnę na łamach gazety „Krynickie Źdroje” serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do realizacji tego jakże potrzebnego dla szkoły przedsięwzięcia.

**Naszej najmiłszej koleżance -
Renacie Błażowskiej - z okazji
imienin życzymy zdrowia,
pomyślności oraz sukcesów
w nowej pracy.**

Koleżanki z Biblioteki

CD P. GÓRKA

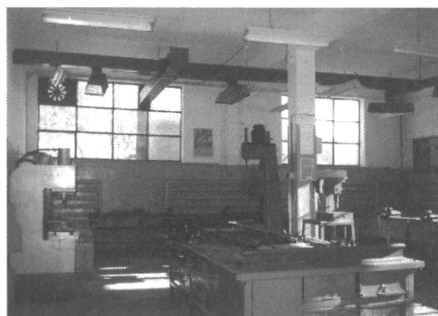
a które w naszej pracy są niezbędne. Generalnie rzecz biorąc, większość maszyn sprowadzona była ze starych warsztatów.

Jakie usługi wykonują warsztaty?

J.G.: Warsztaty działają na takiej zasadzie, że mamy kilku stałych kooperantów (największy z nich to ZNTK w Nowym Sączu), firmy i wreszcie osoby prywatne, które zamawiają u nas różne rzeczy. Wykonujemy z metalu wszystko to, co w danej chwili zostało zamówione (drzwiczki do pieca, zawiasy itp.) Usługi te są możliwe do wykonania dzięki temu, że mamy do dyspozycji trzy oddziały: obróbkę metali, ślusarnię i kuźnię.

Czy dzięki przeniesieniu warsztatów, wzrosła w jakiś sposób ilość zamówień?

J.G.: Nasze możliwości są bez porównania większe. W poprzednich warunkach odmawialiśmy wiele prac, które były gabarytowo większe (np. wiaty, konstrukcje), w chwili obecnej możemy już wykonywać nawet takie zamówienia.



Ślusarnia nowych warsztatów szkolnych ZSZ w Krynicy

obecnej możemy już wykonywać nawet takie zamówienia.

Co będzie z poprzednim lokalem zajmowanym przez Wasze warsztaty?

J.G.: Lokal ten został już przekazany do MPGK, ponieważ był on cały czas od

nich dzierżawiony. My natomiast jesteśmy bardzo szczęśliwi, że nareszcie udało nam się opuścić ten lokal, gdyż nie nadawał się już do użytku.

Jakie klasy korzystają z nowego obiektu?

J.G.: W nowym budynku uczą się i praktykują trzy klasy - dwie ślusarskie i jedna spawaczy, oprócz tego lekcje mają tu również klasy wielozawodowe.

Aby uzyskać dodatkowe środki finansowe na utrzymanie warsztatów, wynajęliśmy część pomieszczeń na hurtownie.



ZSZ - widok starych warsztatów



Nowe warsztaty szkolne ZSZ w Krynicy - wnętrze kuźni

„SAMOWOLKA“

W Krynicy ludzie mówią, że w centrum, przy ul. Piłsudskiego został zbudowany kiosk handlowy, który postawiono bez jakichkolwiek zezwoleń. Czy są to tylko plotki i ludzie nie wiedzą, że wszystko zostało zgodnie z prawem załatwione, czy jest to rzeczywiście przykład bezkarnej samowoli?

mgr inż. Jolanta Szyszka (UGU Krynica): Myślę, że ta sprawa była już nagłaśniana i wiele razy rozważana, i na sesji Rady GU mieszkańcy Krynicy o tę sprawę rzeczywiście pytali. Nie, nie była to do końca taka „samowola”, jeżeli można to tak określić. Jest to inwestycja, która powstała na podstawie wydanego zezwolenia budowlanego, ale nieprawomocnego. Inwestor posiadając tytuł do gruntu (od PP ZUKP) czynił starania, aby uzyskać pozwolenie na budowę. To pozwolenie otrzymał, ale nie czekając na uprawomocnienie się tej decyzji przystąpił do budowy. Oczywiście była od razu interwencja mieszkańców i urzędu. Urząd (nowy właściciel terenu) zareagował poprzez napisanie do Strefy Usług Publicznych informacji, że inwestor rozpoczął samowolnie budowę, bez uprawomocnienia się decyzji. Była kontrola, wizja w terenie, stwierdzono rzeczywiście, że jest to budowa rozpoczęta bez prawomocnego pozwolenia, jest to tzw. „samowola budowlana”. Sąddecka Strefa Usług Publicznych wydała nakaz rozbiórki. Ten nakaz był wyznaczony na dzień 30 września. Gmina już praktycznie nie interweniowała, skoro była taka decyzja. Pomimo tego, obowiązującego nakazu rozbiórki, inwestor dalej budował, jakby się tym w ogóle nie przejmował, mało, na dzień przed ostatecznym terminem rozbiórki, uruchomił ten kiosk. Zaraz po tym zdarzeniu UGU napisał do SSUP, że inwestor mimo nakazu rozbiórki, rozpoczął działalność i nie przejmuje się niczym. Ta sprawa obecnie jest w Kolegium przy Sejmiku Samorządowym i jest to w trybie odwoławczym rozpatrywana. Gmina z uwagi na to, że nie posiada kompetencji w zakresie nadzoru budowlanego, może tylko monitorować poprzez zgłoszenie do Sąddeckiej Strefy Usług Publicznych o zaistnieniu samowoli budowlanej

Red.: Z tego wynika, że obecnie budynek powinien być rozebrany?

J.S.: Zgodnie z decyzją SSUP powinien być rozebrany. Inwestor odwoływał się od tej decyzji, nie wiemy jakie będą losy tej decyzji.

c.d. na str. 16

Niekończące się problemy ...

larny przewóz, jak już mówiłam - gmina może tylko dawać zezwolenia na zatrzymywanie się na przystankach. Po zapoznaniu się z nową ustawą, przynajmniej z niektórymi jej elementami, wiem, że gmina będzie wydawała zezwolenia tzw. koncesje. Wtedy będzie miała szansę, żeby wyeliminować „dzikie” przewozy, będzie mogła wymagać od przewoźników dobrej jakości pojazdów i będzie przede wszystkim rozkład jazdy dla wszystkich (przynajmniej taki, który będzie można wzajemnie uzgodnić).

Myślę, że sprawa przewoźnika Kolej Gondolowa do końca roku się wyjaśni. Teraz jest martwy sezon mało ludzi jeździ na gondole, a wtedy kiedy uruchomiono ten autobus była pełnia sezonu.

KRONIKA STRAŻY MIEJSKIEJ

Zestawienie

interwencji podjętych przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Krynicy w lipcu, sierpniu i wrześniu 1997 r.

Podjęto interwencje z zakresu:

porządku i spokoju publicznego	117
bezpieczeństwa osób i mienia	63
bezpieczeństwa, porządku w komunikacji	851
zdrowia	122
obyczajności	24
ochrony urządzeń użytku publicznego	99

Łącznie podjęto 1276 interwencji, nałożono 159 mandatów karnych na kwotę 4.748 złotych.

W sezonie letnim funkcjonariusze zabezpieczali imprezy:

- Festiwal uzdrowskiowy „Krynica'97”
- Poświęcenie Kolei Gondolowej na Jaworzynę Krynicką
- Pożegnanie lata z Multi Vitą
- Wyścig kolarski Mistrzostwa Polski Amatorów

- Otwarcie Kolei Gondolowej
- VII Forum Polska-Wschód
- Mecze piłki nożnej i hokeja na lodzie
- Konferencję naukową PAN.

Minione miesiące były czasem wzmożonej pracy funkcjonariuszy Straży Miejskiej z uwagi na letni sezon turystyczny.

W miesiącach lipcu i sierpniu oprócz pierwszej i drugiej zmiany wprowadzono dyżury niedzielne oraz trzecią zmianę - nocną we współpracy z Komisarzatem Policji w Krynicy. Służba nocna polegała na zabezpieczeniu centrum miasta, gdzie w latach ubiegłych dochodziło do częstej dewastacji mienia komunalnego (np. lampy uliczne, pojemniki na śmieci, ławki i inne). W tym roku dewastację mienia publicznego ograniczono do minimum. Wzmożony ruch turystyczny, zwłaszcza samochodowy, spowodował zwiększenie liczby wykroczeń drogowych, w bardzo dużym procencie ujawnionych przez

funkcjonariuszy SM. Samochody, często bezmyślnie, parkowane były na trawnikach, skrzyżowaniach oraz w wielu miejscach zagrażających bezpieczeństwu osób. Mamy świadomość, że spowodowane było to również ograniczoną liczbą miejsc parkingowych, co często było brane pod uwagę przy podejmowaniu czynności służbowych. Również piesi często powodowali zagrożenia w ruchu drogowym. To spowodowało dość dużą liczbę ujawnionych wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji (wg zestawienia).

Zabezpieczanie imprez jest ważnym elementem naszej pracy. Absorbują często cały stan liczbowy Straży Miejskiej, dużo czasu i wysiłku. Podczas otwarcia Kolei Gondolowej Jaworzyna Krynicka w zabezpieczaniu brało udział również jedenastu funkcjonariuszy Straży Miejskiej z Nowego Sącza. Celem wszystkich zabezpieczeń jest utrzymanie porządku i spokoju publicznego podczas imprez.

KRONIKA POLICYJNA

W październiku br. na terenie działania Komisariatu Policji w Krynicy odnotowano 24 przestępstwa, przeważnie przeciwko mieniu (kradzieże, włamania); m.in.

- w nocy z 3 na 4 października nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do piwnicy w bloku na osiedlu Czarny Potok. Sprawcy skradli rower górski i karton papierosów o łącznej wartości 450 złotych

- w okresie od 2 do 9 października nieznani sprawcy dokonali włamania do piwnicy w bloku na os. przy ul. Źródlanej, skradli dwa rowery górskie. Łączna suma strat wynosi 1848 złotych.

- 26 października około godz. 23 dokonano włamania do sklepu przy ul. Źródlanej. Ze sklepu należącego do Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Nowym Sączu skradziono artykuły spożywcze o wartości 300 złotych. W wyniku podjętych działań zatrzymano czterech sprawców zamieszkałych w Nowym Sączu, odzyskano jednocześnie skradzione mienie. Sąd Rejonowy w Muszynie zastosował areszt tymczasowy wobec dwóch z nich.

- 3 października około godz. 8.30 w Krynicy przy ul. Piłsudskiego w pomieszczeniu kasowym należącym do PSS „Społem” przebywała kasjerka, drzwi były otwarte, w kasie było 40.000 złotych gotówką. W pewnym momencie do kasy wtargnął mężczyzna, który usiłował przyłożyć kobiecie do ust gazę nasączoną substancją chemiczną, jednak kasjerka nie

dała się obezwładnić, zaczęła wzywać pomocy i zapobiegła kradzieży. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Wymienione zdarzenia kryminalne są przykładami słabego zabezpieczenia mienia, co w następstwie powoduje dokonanie przestępstwa. W związku z tym dzielnicowi, w ramach obchodów, będą przekazywali informacje dotyczące zapobiegania przestępczości.

Krynica poniosła
niepowetowaną stratę
z powodu nagłej śmierci doktora

Tadeusza Boczka

Słowa nie są w stanie wyrazić
wdzięczności Jego pacjentek
zabezinteresowność, poświęcenie i profesjonalną pomoc.

WYDARZENIA MIESIĘCY

● 15 - 18.09 - pod patronatem bylego marszałka senatu Adama Struzika odbył się w Krynicy DruŹynowy Puchar Europy w Szachach. Brało w nim udział 8 klubów z Izraela, Mołdaw, Czech, Ukrainy, Polski, Jugosławii, Niemiec, Francji. Zwycięzcą turnieju została druŹyna Polonii Warszawa (Polski), tym samym zakwalifikowała się do finału Pucharu, który odbędzie się na Krymie.

● W Pucharze uczestniczyło 7 arcymistrzów, pozostali to mistrzowie FIDE i mistrzowie międzynarodowi. Zawody te odbywają się w ośrodku DAMIS w Krynicy.

● 24.09 - 4.10 - w ośrodku DAMIS w Krynicy, pod patronatem bylego marszałka senatu Adama Struzika, odbyły się DruŹynowe Szachowe Mistrzostwa Polski, w których udział wzięło 12 druŹyn. Mistrzostwo Polski zdobył STILON Gorzów Wielkopolski, przed Polonią Warszawa, obie z tą samą liczbą punktów, decydował ranking. Po raz pierwszy w historii Krynicy zdarzyło się, by było tu tylu zawodników z tytułami arcymistrzowskimi.

● 25-26.09 - trwała Krynicky Jesień Literacka. Członkowie Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oddziału krakowskiego w czasie dyskusji panelowej podjęli temat: odpowiedzialności pisarza we współczesnym świecie. Odbyły się także: kiermasz ksiąŹek, spotkania autorskie w szkołach oraz spotkanie z poezją w sali balowej Starego Domu Zdrojowego. W Krynicky Jesieni Literackiej brali udział poeci, prozaicy i krytycy literatury: Jan Adamski, Adam Augustyn, Józef Baran, Marek Basiaga, Leszek Elektorowicz, Jerzy Hordyński, Mira Kuś, Władysław Lenkiewicz, Jerzy Lohman, Władysław Lubaś, Zdzisław Najder, Kinga Olewicz, Jerzy Piątkowski, Jan Prokop, Jan Strządała, Krzysztof Traciewicz, Katarzyna Turej-Kalińska, Zofia Zarębianka, ElŹbieta Zechenter-Splawińska, Adam Ziemianin, Bogusław Źurkowski, Waldemar Źyszkiewicz. Organizatorzy imprezy: Stowarzyszenie Pisarzy Polskich i Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Krynicy.

● 3.10 - w pijalni odbył się Recital Krzysztofa Krawczyka.

● 10.10 - rosyjski zespół „Wieczorny Dzwon” wystąpił z repertuarem „Romanse cygańskie i rosyjskie”.

● 13.10 - w Pijalni Główniej odbył się show Andrzeja Rosiewicza

● 21.10 - w sali balowej Starego Domu Zdrojowego wystąpili państwo J.J. Blachowie, prezentując znane melodie operetkowe w programie pt. W krainie operetki.

● 20-22.10 - w Ośrodku Wypoczynkowym Czarny Potok w Krynicy odbyła się V Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. Media w kulturze, nauce i oświacie: internet, komputery, multimedia, infostrady. Była to konferencja o nietypowej formule, dotycząca mediów z różnych punktów widzenia, łącząca teorię z praktyką, pokazująca kierunki rozwoju i zastosowania mediów, przygotowująca nauczycieli szkół samorządowych do edukacji medialnej. Wiele miejsca w programie konferencji poświęcono zastosowaniu sieci internet w edukacji, promocji gminy i regionu. Organizatorami konferencji byli: Tarnowska Agencja Rozwoju S.A. i Tarnowska Szkoła Biznesu TARR S.A., współorganizatorzy: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, WSP w Rzeszowie, WyŹsza Szkoła Biznesu NLU w Nowym Sączu, Kuratorium Oświaty w Tarnowie. Uroczystego otwarcia konferencji dokonał prezes Zarządu Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego

Stanisław Lis, a wśród uczestników byli: prof. dr hab. Waław Strykowski (UAM Poznań), prof. dr hab. Tomasz Goban-Klas (UJ Kraków), prof. dr hab. Maciej Sysło (Uniw. Wrocławski), prof. dr hab. Ryszard Tadeusiewicz (AG-H Kraków), prof. dr hab. Janusz Gajda (UMCS Lublin), prof. dr hab. Bronisław Siemieniecki (UMK Toruń), prof. dr hab. Stanisław Juszczyk (UŚ Katowice) prof. dr hab. Jan Kida (WSP Rzeszów).

● 26.10-28.10 - II Regionalne Francusko-Polskie Forum Rolnicze. Podczas konferencji wystąpili m.in. Marek Oleksiński - wojewoda nowosądecki, ambasador Francji w Polsce, przedstawiciel Komitetu Integracji Europejskiej, przedstawiciel Fundacji Francja - Polska, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa Francji.



● 26.10 - w budynku Szkoły Muzycznej odbył się „Jesienny koncert fortepianowy” Pawła Rydla z Akademii Muzycznej w Gdańsku, uczestnika tegorocznego krynicky Mistrzowskiego Kursu Pianistycznego prowadzonego przez Kevina Kennera. W programie znalazły się utwory: F.Liszta, F.Chopina, J.Bramhsa, R.Maciejewskiego.

● 8.11 - w pijalni odbyło się spotkanie z balladą pt. „Tak jest panie komendancie”

● 9.11 - Liceum Ogólnokształcące w Krynicy obchodziło swoje święto, które poprzedziła Msza Św. Następnie zaproszeni goście oraz uczniowie udali się do kina „Jaworzyna”, gdzie odbyła się część oficjalna, w której wystąpił zespół młodzieżowy z LO przedstawiając historię odzyskania niepodległości. Miłym akcentem były wspomnienia o długoletnim dyrektorz LO - Antonim Kociubińskim.

● 11.11 - obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się uroczystą Mszą Św. w Kościele Zdrojowym o godz. 9.00. Następnie delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod tablicą pamiątkową Józefa Piłsudskiego. Uczestnicy uroczystości brali również udział w akademii, która odbyła się w Pijalni Główniej. Montaż słowno-muzyczny przygotowała i przedstawiła młodzież z ZSZ w Krynicy.

● 13.11 - w sali balowej SDZ miała miejsce konferencja cukrzycowa.



INFORMATO R KRYNICKI

TELEFONY

Kierunkowy do Krynicy: 0-18714
 Pomoc drogowa 981 lub 35-05
 Straż pożarna 998
 Straż Miejska tel. 53-21, wew. 137
 Pogotowie ratunkowe 999 lub 23-77
 Policja 997
 Informacja telefoniczna miejscowa 911
 Informacja telefoniczna zamiejscowa 913
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 57-68
 Pogotowie gazowe 28-28
 Pogotowie energetyczne 55-44
 Informacja PKP 23-30, Informacja PKS 55-66
 Taxi 20-66
 GOPR (ul. Halna 10) 29-33 lub 52-87
 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowy (Pułaskiego 29) 58-87
 Informacja Turystyczna CIT - 56-54, 55-13

KOLEJ GONDOŁOWA

Stacja Cz. Potok 38 - 68 czynna 9 - 16 - sezon zimowy
 Ceny biletów: w obie strony - 12 zł, w górę - 10 zł, w dół - 8 zł, dzieci do lat 4 - bezpłatnie

KOLEJKA NA GÓRĘ PARKOWĄ

czynne 9-19 poniedziałek, 9-22 (pozostałe dni)
 W jedną stronę: normalny 3,- ulgowy 1,5 zł
 W obie strony: normalny 6,- ulgowy 3,- zł
 Bagaż o wadze 10-20 kg - 1,5 zł

APTEKI

„Melisa“ (Piłsudskiego 13), tel. 24-99
 czynne 8-19, sobota 9-14
 Nowy Dom Zdrojowy, tel. 22-40
 czynne 8-21, niedziela 10-17
 „Farmakon“ (Kraszewskiego 45), tel. 21-15
 czynne 8-18, sobota 8-14
 „Vita“ (Kraszewskiego) tel. 39-47
 czynne 8-19, sobota 8-14
 „Maja“ (Kraszewskiego 129), tel. 56-18
 czynne 8-20, sobota 8-15
 „VENA“ (Pułaskiego), tel. 51-22, czynne 8-18, sobota 8-14

SŁUŻBA ZDROWIA

Ośrodek Zdrowia (stary), ul. Kraszewskiego 49, tel. 54-70
 Poradnie: dermatologiczna, dziecięca, ogólna, stomatologiczna, protetyczna, ginekologiczna.
 Laboratorium, fizykoterapia, punkt zabiegowy (czynne 7-19)
 Ośrodek Zdrowia (nowy), ul. Kraszewskiego, tel. 56-52
 Poradnie: kardiologiczna, laryngologiczna, neurologiczna, gastrologiczna, okulistyka, chirurgiczna, zdrowia psychicznego, chorób płuc, RTG.
 AMBULATORIA:
 Pogotowie, ul. Kraszewskiego, tel. 999 lub 23-77
 Szpital, ul. Kraszewskiego 90, tel. 28-07

OBIEKTY LECZNICTWA UZDRAWISKOWEGO

Przychodnia Uzdrawiskowa, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01, czynna 7-15 - Gabinety prywatne
 Stare Łazienki Mineralne, ul. Nowotarskiego 9, tel. 23-87, czynna 7.00-13.30

PIJALNIE WÓD MINERALNYCH

Pijalnia Główna, ul. Nowotarskiego, 6.30 - 18.00
 „Jan i Józef“, al. Nikifora Krynickyiego
 czynne 6.30-9.00, 10-13, 15.30-18.00
 „Mieczysław“, ul. Nowotarskiego
 czynne 6.30-9, 10-13, 15.30-18
 „Slotwinka“,
 Park Slotwiński, czynna w sezonie: 9-13, 15-18

INFORMACJE I REZERWACJE ZABIEGÓW LECZNICZYCH

PP Zespół Uzdrawisk, ul. Kraszewskiego 1, tel. 28-01
 FWP, ul. Pułaskiego 7, tel. 28-41
 PTTK, ul. Zdrojowa 32, tel. 29-10

URZĘDY

Urząd Gminy Uzdrawiskowej, ul. Kraszewskiego 7, tel. 53-20, 53-21, 53-22, 53-23
 Urząd Stanu Cywilnego, tel. 53-63

POCZTA

Urząd Pocztowy (ul. Zdrojowa 28) tel. 23-66
 czynne: 7-20, sobota 8-14, niedziela 9-11

BANKI

PKO BP ul. Zdrojowa 1, tel. 23-81
 czynne 7.30-18.00, sobota 9-13
 PKO Czarny Potok, tel. 38-90
 czynne 10-17, soboty robocze 9-13
 Bank Spółdzielczy ul. Kraszewskiego 37, tel. 55-73
 czynne 7.15-13.00, soboty robocze 7.15-11.00

KSIĘGARNIE

Nowy Dom Zdrojowy czynne 10-18
 „Witoldówka“ Bulwary Dietla czynne 10-21
 Księgarnia Chrześci jańska „Credo“
 ul. Kraszewskiego 36
 czynne 9-13, 14.30-17.30, soboty 10-13

BIBLIOTEKI

Miejska Biblioteka Publiczna
 ul. Nowotarskiego 1, tel. 22-03
 Wypożyczalnia i czytelnia: pon., wt., czw., pt.: 9-17
 Wypożyczalnia: sobota 8-15, w środy nieczynne.
 Biblioteka Młodzieżowa ul. Czarny Potok, tel. 32-80
 czynne 9-17, środa nieczynne
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Filia nr 3, ul. Źródłana 39
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek) (środa-nieczynne)
 w pierwszą sobotę miesiąca 8-15
 Biblioteka w Tyliczu Rynek (Wiejski Dom Kultury)
 czynne 9-17 (z wyjątkiem środy i soboty)
 Biblioteka w Bereście
 czynne 9-17 (poniedziałek-piątek), w sobotę nieczynna

CENTRUM KULTURY

ul. Piłsudskiego 19, tel. 56-48
 Kino „Jaworzyna“, seanse godz. 15.30 i 19.00
 Kino „Elektra“ - nieczynne do odwołania

MUZEJA - GALERIE

Muzeum Nikifora, Galeria Sztuki „Romanówka“
 w Krynicy, Oddział Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Bulwary Dietla (deptak, z tyłu Starego Domu Zdrojowego), tel. 53-03
 czynne 10-13, 14-17 oprócz poniedziałków.
 Wstęp norm. 1,50 zł, ulgowy 1 zł.
 Galeria „KORAB“, ul. Nikifora, tel. 56-69,
 czynne codziennie

SPORT

KTH - Park Sportowy 24-70
 Jazda konna, Krynica ul. Sądecka, tel. 53-40
 Jazda konna, Muszyna, Leśniczówka Majdan, tel. 40-21
 Jazda konna, Powroźnik 94 stadnina koni
 Wypożyczalnia sprzętu sportowego - rowery górskie, serwis - sklep, ul. Nikifora
 Korty tenisowe czynne, ul. Pułaskiego
 Lodowisko - Park Sportowy - czynne w godz. przedpoł. i popołudn., wypoż. sprzętu sportowego.

BASENY

KRYTE:
 Sanatorium „Budowlani“, tel. 28-85
 Sanatorium „Continental“, tel. 28-51
 Sanatorium „Wojskowe“, tel. 58-81
 OTWARTE:
 Uzdrawisk. Ośr. Leczn.-Sport., - czynne

HOTELE

„Stefania“, ul. Piłsudskiego 13,
 „Uśmiech“, ul. Słoneczna 59, tel. 56-79
 „Witoldówka“, (Hotel - Pensjonat),
 Bulwary Dietla 10, tel. 55-77
 „Kościszko“, ul. T. Kościszki 36, tel. 26-45

SCHRONISKA

Na Jaworzynie Krynickyiej - czynne tel. 54-09
 Bacówka nad Wierchomlą - czynne
 Na Łabowskiej Hali - czynne, tel. (0-18) 42-07-80

OFERTY TURYSTYCZNE

FWP - Zarząd Okręgu Karpackiego,
 ul. Pułaskiego 7, tel. 54-87
 „Góral“ - Biuro Usług Turystycznych,
 ul. Nikifora, tel. 56-69
 „Jaskółka“ - Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego,
 ul. Piłsudskiego 19, tel. 21-90
 PTTK-BORT, ul. Zdrojowa 32, tel. 55-76

STACJE BENYNOWE

CPN - Stara Droga, tel. 54-45,
 czynne 6-22, w niedzielę i święta 7-15
 POM - ul. Kraszewskiego 81, tel. 28-36,
 czynne całą dobę
 ANTA - ul. Zawodzie 2, tel. 29-22, czynne codziennie 7-20

PARKINGI

ul. Ebersa 1, tel. 56-13, czynny całą dobę (strzeżony)
 ul. Piłsudskiego - nie strzeżony
 ul. Zdrojowa - nie strzeżony

H. Zbierzchowski
Lament inteligenta

Jeden ma dzisiaj sen o mleku,
 Drugiemu śnią się białe chleby.
 Jakże mi ciebie żal człowieka,
 Co kulturalne masz potrzeby!
 Codziennym przytłoczony musem
 O jadłe dumaj i napitku,
 Bo sztuka stała się luksusem,
 Przedmiotem najwyższego zbytku.

W trosce o byt i wiecznej żmudzie,
 Czy coś z budżetu nie obarczy,
 Gazetą dziś się dzielą ludzie:
 Jedna na trzy familie starczy.
 Do książki nawet się nie garnij,
 Nie będzie ci osłodą w smutku.
 Możesz oglądać ją w księgarni
 I westchnąć sobie po cichutku.

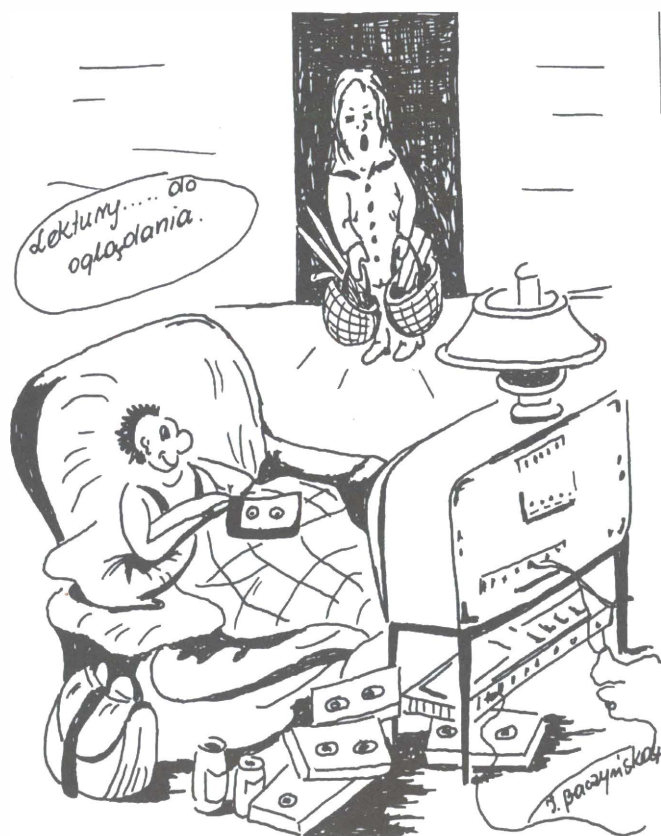
Nie pozostawisz swojej twarzy,
 Gdy ci grabarze grób wykopią.
 Portret - któż o nim teraz marzy?!
 Rzeźba się stała już utopią.
 Tak smutno teraz spływa dzień mi,
 Gdy duszy sztuką nie umilę -
 Artyści żywią się „kamieniami”,
 Jak owe z bajki krokodyle.

Teatr? Gdyś jest inteligentem,
 Biletu kupić nie potrafisz,
 Codziennie rano z dużym smętem
 Studiujesz teatralny afisz...

I tylko żal ci serce ściska
 Od niedostępnych tak pokuszeń:
 Przypominają ci nazwiska
 Cudowne chwile dawnych wzruszeń.

Więc czym podniesiesz swego ducha,
 Jakim go rozpromienisz lotem,
 Gdy rzeczywistość jak ropucha
 Wciąż cię zamęcza swym rechotem?
 Gdzieś jest na gwiazdach złota łąka,
 A tu ci wszystko przypomina:
 Cukier, słonina, chleb i mąka,
 Cukier i mąka, chleb, słonina.

Z: Księgi humoru polskiego: od
 Kasprowicza do Tuwima. Łódź 1968.



„KRYNICKIE ZDROJE” - GAZETA LOKALNA. ISSN 1234-2394. WYDAJE : BIBLIOTEKA PUBLICZNA MIASTA I GMINY W KRYNICY. ADRES REDAKCJI: BpMiG, REDAKCJA „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, 33-380 KRYNICA, TEL. (0-18) 471-22-03.

REDAKTOR NACZELNY: GRAŻYNA LUBAŃSKA. Z-CĄ RED. NACZELNEGO: MAGDALENA GRÓDEK.

REDAGUJE KOLEGIUM W SKŁADZIE: AGATA JAROSZ, MAŁGORZATA POMIETŁO, MAŁGORZATA SOŁTYS.

REDAKCJA NIE ZWRACA NIE ZAMÓWIONYCH MATERIAŁÓW, ZASTRZEGA SOBIE PRAWO SKRACANIA MATERIAŁÓW ORAZ OPATRYWANIA ICH WŁASNYMI TYTUŁAMI.

ZAMÓWIENIA NA ZAMIESZCZANIE PŁATNYCH REKLAM FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH, A TAKŻE KLEPSYDR I NEKROLOGÓW OSÓB BLISKICH I ZAWIADOMIEN O ŚLUBACH LUB UROCZYSTOŚCIACH RODZINNYCH (ROCZNICE ŚLUBÓW) PRZYJMOWANE SĄ W REDAKCJI „KRYNICKICH ZDROJÓW”, UL. NOWOTARSKIEGO 1, TEL. (0-18) 471-22-03

REKLAMA BIAŁO-CZARNA NA CAŁEJ STRONIE: 100 ZŁ; W KOLORZE: 200 ZŁ. MNIEJSZE - PROPORCJONALNIE - W ZALEŻNOŚCI OD POWIERZCHNI W CM².

SKŁAD KOMPUTEROWY: ICS STUDIO, UL. OGRODOWA 83A, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 442-32-28.

DRUK: ICS HURT, UL. GROTTGERA 8, 33-300 NOWY SĄCZ, TEL. (0-18) 442-26-82.